Nr 135. **Dnia 20 czerwca.** **Piątek.** **Dnia 8 (20) czerwca 1879 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Sylwerjusza P. i Florentyny P. i *Serca Pana Jezusa.*
Jutro: Ś. Aloizego Gonzagi.
Niedziela: Ś. Paulina Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 40
Zachód „ „ 8 „ 22

Długość dnia godzin 16 minut 42
Przybyło „ „ 8 „ 28

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: Ś. Agrypiny Panny M.
Wtorek: *Narodzenie św. Jana Chrzciciela.*
Środa: ŚŚ. Prospera B. i Wilhelma Op.
Czwartek: ŚŚ. Jana i Pawła MM.

— W dniu tedy wczorajszym zakończyła się jedna z najtryumfalniejszych uroczystości kościoła katolickiego, jaką jest uroczystość Bożego Ciała obchodzona przez dni ośm.

Wczoraj jeszcze wypadły z kolei uroczyste publiczne procesje na kościoły parafialne: Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno i Świętej Trójcy na Solcu.

To też bractwa tychże świątyń jak i parafianie miejscowi, mimo że horyzont trochę pochmurno się przedstawiał, skrzętnie zabrali się do ustawienia 4-ch ołtarzy w obrębie swych parafij, dokąd też po ukończonem Nieszpornem Nabożeństwie skierował się pochód procesjonalny.

Celebransem procesji, odbywającej się w parafji Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, był JX. Chmielewski, administrator kościoła Przemienia Pańskiego przy ulicy Miodowej.

Ewangelje zaś święte odśpiewali tamże: pierwszą JX. Stanisław Niewiarowski, wikarjusz kościoła św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu; drugą odśpiewał JX. Antoni Marmo, wikarjusz kościoła św. Krzyża; trzecią JX. Juljan Zdzitowiecki, także wikarjusz parafji świętokrzyskiej; ostatnią zaś, czwartą z kolei, odśpiewał JX. Michałowski, wikarjusz kościoła św. Aleksandra.

Przy drugim ołtarzu, artyści chórów opery warszawskiej, w podwójnym kwartecie, pod kierunkiem p. Adama Marczewskiego, wykonali „O Sanctissima“, a przy trzecim „Boże światło wiekuiste“.

— Takąż tryumfalną procesję, wyszłą z kościoła św. Trójcy na ulicę Solec, celebrował, poprzedzony również miejscowem jak i z innych świątyń przybyłem duchowieństwem, oraz rozlicznemi bractwami, JX. Teofil Jagodziński, wice-dyrektor instytutu głuchoniemych i ociemniałych.

Ewangelje święte odśpiewali tamże: pierwszą JX. Słowik, wikarjusz miejscowy; drugą JX. Słowikowski, prefekt szkół rządowych; trzecią JX. Zdzitowiecki z Woli, obecnie wikarjusz miejscowy; czwartą JX. Malatyński, wikarjusz parafji świętej Barbary.

Ołtarze przybrane były: w dziedzińcu fabryki przetworów chemicznych, tuż obok kościoła; przy rogu alei Jerozolimskiej; przed gmachem szlachtuza i przed zabudowaniami, zwanemi pod windą.

Po odśpiewaniu ostatniej Ewangelji, jak w jednej tak i w drugiej procesji, udzielonem zostało na ulicy jeszcze błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem tysiącom znajdującym się tamże wiernym, poczem zaintonowano dziękczynny hymn „Te Deum laudamus“ (Ciebie Boże chwalimy) i orszak procesjonalny powrócił do kościoła.

— W kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), gdzie odprawione zostały także solenne Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i z procesją wewnątrz świątyni, w czasie której odśpiewano cztery Ewangelje święte, celebrował J. E. JX. Sotkiewicz, kanonik metropolitalny, administrator archidyecezji warszawskiej, otoczony liczną asystą duchowieństwa i wobec nader tłumnie zebranych pobożnych.

W dniu jutrzejszym zaś, w tejże świątyni odbywać się będzie w dalszym ciągu rozpoczęte dzisiaj, jako w pierwszy piątek po oktawie uroczystości Bożego Ciała, czterdziestogodzinne nabożeństwo ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa, a że również jutro, jako w dniu 21 czerwca przypada jednocześnie tamże odpust zupełny ku czci św. Alojzego Gonzagi, patrona chrześcijańskiej młodzieży, odbywać się więc będzie całodzienne uroczyste nabożeństwo z kazaniami tak zrana jak i po południu.

W kościele św. Anny odbyła się również wczoraj po Nieszporach uroczysta procesja z czterema Ewangeljami.

Celebransem tamże był JX. Leon Jungowski, regens konsystorza jeneralnego warszawskiego.

Takaż procesja, gdzie również odśpiewano cztery Ewangelje święte, odbyła się wczoraj na zakończenie uroczystości Bożego Ciała i w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście (panien Sakramentek).

— Najjaśniejszy Pan, dla dania szyldwachom środków skuteczniejszych, zarówno obrony własnej, jak ochrony powierzonych im stanowisk, Najwyżej rozkazać raczył: na tych stanowiskach, na których władza miejscowa uzna za niezbędne — mieć szyldwachy z nabitemi zawsze gwintówkami (chociażby takowe były szybkostrzelne), i z kurkami spuszczonemi na pierwszy ochronny spust, z zastrzeżeniem atoli, ażeby szyldwachy takie miały sobie ściśle zalecone przestrzeganie przepisów niezbędnej ostrożności przy obchodzeniu się z bronią nabitą i ażeby samo upoważnienie do stawiania szyldwachów na pewnych stanowiskach z bronią nabitą wydawane było przez dowodzących wojskami w okręgach. Jednocześnie Najwyżej rozkazano, ażeby szyldwachy w tych wypadkach, gdy stoją na warcie z bronią nabitą, nie prezentowali broni, lecz stawali tylko „spokojnie.“

(*Dn. W.*)

— Przez rozkaz w wydziale ministerstwa sprawiedliwości, z 12-go maja r. b.:

W instytucjach gubernjalnych, przeniesiony, kandydat do posad sądowych przy sądzie okręgowym warszawskim, kandydat cesarskiego warszawskiego uniwersytetu Goldberg—na kandydata do posad sądowych przy prokuratorze tegoż sądu.

(*Dn. W.*).

Sprawa Sołowjewa.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr 134).

Obrońca. Więc Sołowjew, kiedy przyjechał do świadka do Weronina, nie był żonaty?

M. Bogdanowicz. Nie.

Obr. Co świadkowi wiadomo w tym przedmiocie?

M. Bogdan. Wyjeżdżałem naówczas do Pskowa, szczegółów więc powiedzieć nie mogę, a kiedy przyjechałem,—Sołowjewa już nie było.

Obr. Czy nie są świadkowi znane powody, które skłoniły Sołowjewa do zawarcia małżeństwa?

M. Bogdan. Nie, zresztą teraźniejszą swą żonę znał poprzednio.

Obr. Czy małżeństwo zawarte zostało za zgodą panny młodej?

M. Bogdan. Tak przypuszczam...

Obr. Czy wiadomo co świadkowi o życiu podsądnego w Toropcu: jak się obchodził z pieniędzmi?

M. Bogdan. Dochody miał niewielkie; grał w karty i w ogóle bawił się; zwyczaju oszczędzania pieniędzy nie miał.

Minister sprawiedliwości. Jaki był cel wycieczek świadka do Samary?

M. Bogdan. Pojechałem, pragnąc się tam osiedlić.

Min. spraw. Czy świadek pragnął zużytkować ludzi, którzy pracowali u niego poprzednio w kuźni, w pow. toropeckim?

M. Bogdan. Nie mogłem myśleć o nich, ponieważ pracowali we własnej kuźni,

Min. spraw. Kto tam był?

M. Bogdan. Sołowjew, Matwieicz, Szymon i później brat mój Jerzy.

Min. spraw. Czy świadek pojechał tam dlatego, ażeby się z nimi zobaczyć?

M. Bogdan. Nie, lecz w tej jedynie miejscowości mogłem otworzyć kuźnię.

Z KSIĄG MĄDROŚCI KLAKIERA.

(Przez *J. Oppenheima*).

Smutna rozbiegła się wieść przed kilkoma dniami w kołach artystycznych jednej ze stolic europejskich, że dowódca klaki w pewnym z wielkich teatrów tamtejszych, rażony apopleksją, upadł nieżywy na ulicy i przeszedł na łono wieczności. Znakomity mąż ten umarł bez testamentu. Złożyły się wprawdzie biedakowi w ostatniej chwili ręce do oklasku, ale żaden z jego towarzyszy nie nadbiegł na znane hasło...

Tak więc pozostało tajemnicą, kogo mistrz teatralnych tryumfów i pogrzebów wybrał swym spadkobiercą; skoro jednak żałobna wiadomość doszła do uszów jego zawodowej drużyny, zgłosiło się natychmiast na opróżnioną pasadę parę tuzinów kandydatów, a niektórzy wnieśli swoje podania do dyrekcji teatrów na piśmie.

Pozwolono nam zajrzeć do jednego z podań, a ponieważ treść jego nie może być obojętną dla tych, którzy trzeźwem okiem śledzą opłakany ten system fałszowania opinji publicznej w rzeczach teatrów, pospieszamy podzielić się z ogółem kilku ustępami tego szacownego dokumentu, nie naruszając właściwości stylu, w którym go autor spisał.

„Panie dyrektorze! pragnę wstąpić do służby pańskiej.

„W kolebce nie nauczono mię śpiewać tonem, jakiego użyłem w moim liście; ale potrzeba zmusza mię do tej próby wokalnej.

„Od dni czternastu nie miałem w ustach ciepłej strawy; w „tanich kuchniach“, które uważam za instytucję zbyteczną, nie dają jeść na złotych talerzach, ale nie dają też i na kredyt.

„Jestem klakierem. W tem zawiera się wszystko... Pracuję teraz w pewnej szkole ćwiczeń i żyję z obietnic moich klientek, które przyrzekają mi książęce wynagrodzenie, gdy zostaną kiedyś Sarą Bernard albo Charlottą Wolter.

„Gdym niedawno zapomniał z głodu, gdzie szukać resztek swojego honoru, poszedłem do taniej kuchni, ażeby zaproponować jednej z honorowych gospodyń, iż z kilku moimi kolegami będziemy ją witali za każdem wejściem do sali okrzykami i oklaskami; liczyłem na wieczystą próżność kobiecą, a w nagrodę żądałem tylko wolnego wstępu do—kuchni...

„Piękna dama wahała się przez chwilę; widocznie próżność jej walczyła ze surowemi przepisami ustaw taniej kuchni; wreszcie zwiesiła smutnie głowę a ja zrozumiałem, że wypada mi powrócić do domu i zatopić się w posępnej medytacji nad pytaniem, jak długo może zdrowy człowiek wytrzymać bez pożywienia?...

„Miałem i ja dni lepsze, „dni Aranjuezu“, panie dyrektorze; byłem studentem, hulałem po knajpach i używałem takiej sympatji pomiędzy kolegami, że we wszystkich studenckich przedstawieniach dostawały mi się pierwsze role klasycznego repertuaru...

Podczas próby z jednej tragedji szylerowskiej zakochałem się w młodej dyletantce, która była tak piękną, że przestałem odtąd powątpiewać o pożytku przedstawień amatorskich. Ale na dwadzieścia cztery godzin wprzód, zanim pojawiło się rozporządzenie p. ministra, zabraniające przedstawień studenckich, wyleczyłem się ze zawrotu głowy. Moja piękność zdradziła mię, podając rękę pewnemu młodemu bankierowi ku wieczystemu związkowi serc — przy kolacji u modnego restauratora...

„Moja karjera poczęła się teraz chylić do rychłego upadku... Zostałem aktorem trupy grającej „na działy“, a gdy przepadłem po wszystkich teatrzykach prowincjonalnych, uczułem się wreszcie dojrzałym dla sceny stołecznej... Otrzymałem posadę klakiera w jednym z naszych teatrów, i zdobyłem sobie utrzymanie, godne mojego zawodu. Raz jednak dałem się nakłonić heroinie teatru do wygwizdania znienawidzonej przez nią faworyty pewnego abonenta loży, który ze swą ulubioną sułtanką rozsiadywał się tam codziennie, jak w ogrodzie róż i rozkoszy; ten gwizd stał się hasłem do mego wydalenia z teatru. Nie należy nigdy obrażać abonentów loży, którzy „wspierają sztukę“.

„Z tego okresu życia posiadam jednak jaknajchlubniejsze świadectwa, które pozwalam sobie dołączyć; znajdziesz tu, panie dyrektorze, tuziny wdzięcznych listów i bilecików, które w natchnionych wyrazach unoszą się nad zasługami mojej dłoni.

„Zawód mój pojmuję ze stanowiska wyższego. Poeta może obejść się bez klakiera, gdy się nazywa Goethem albo Wiktorem Hugo — artysta nigdy, choćby nazywał się Dawizonem... My klakierzy rozpalamy pierwszą iskrę zapału w teatrze — reszta nie do nas należy... Jeżeli artysta zdoła własnym talentem dołożyć paliwa do roznieconego żaru, ma zapewnioną przyszłość; jeżeli nie, pozostanie artystą — w klace drukowanej teatralnego reportera...

„Publiczność rzadko kiedy sama daje się porwać; my to przypominamy jej obowiązek dania oklasku, my jesteśmy kontrolerami domu bankierskiego, któ-

Następnie Bogdanowicz wyjaśnił, że widział się w Samarze z Sołowjewem często, że zajęty był kowalstwem, co zaś do Sołowjewa, wiedział, że jego celem propaganda; świadek sam chciał tylko wprost założyć sobie kuźnię, ażeby mieć za co żyć.

Wprowadzono następnie świadka Marję Bogdanowicz.

Po złożeniu właściwej przysięgi rozpoczyna się przesłuchanie świadka.

Prez. Kiedy się pani poznajomiła z Sołowjewem?

M. Bogdan. Przed sześciu laty

Prez. Gdzie?

M. Bogdan. W Toropcu.

Następnie na pytania Marja Bogdanowicz wyjaśniła: Sołowjew pracował w naszej kuźni. Najpierw był w gościnie, a potem zaczął pracować. Jednocześnie mieszkał u nas brat męża Jerzy i Adrjan Michajłow, a więcej, zdaje się, nie było nikogo.

Co się tyczy małżeństwa Sołowjewa, mogę powiedzieć, że zawsze był w bardzo dobrym z żoną swą stosunku. Udziału w połączeniu ich nie brałam. W 1876 czy 1877 roku przenieśliśmy się ze wsi do Petersburga i wówczas nie widziałam tu ani Sołowjewa ani jego żony.

Z Petersburga jezdziłam do gubernji saratowskiej i razem z Adrjanem Michajłowem i Masiutynem przemieszkałam w Chwałyńsku więcej niż miesiąc; potem wróciłam do Toropca, a na jesień znów pojechałam do Petersburga.

Sołowjewa podczas ostatniego przyjazdu do Petersburga widziałam trzy, a najwyżej pięć razy. Raz nocował u nas, a mianowicie z wielkiej soboty na wielką niedzielę. Poprzedniego dnia odwiedził nas, o ile mi się zdaje. Nocował w jednym pokoju z mężem moim i ze mną. Nazajutrz odszedł o godzinie 10 albo 11 rano.

Min. spraw. Co pani może powiedzieć o przekonaniach podsądnego?

M. Bogdan. Był on niezadowolony z całego istniejącego porządku społecznego.

Min. spraw. Co było przyczyną podania się do dymisji?

M. Bogdan. O ile pamiętam, zajście z nadzorcą czy też inspektorem szkoły, w ogóle jakieś nieporozumienie.

Dalej zeznaje Marja Bogdanowiczowa, że Sołowjew zamieszkał w Woroninie na zaproszenie Bogdanowiczów, że był wówczas bardzo ponury, jeszcze zaś bardziej ponurym stał się po powrocie do Petersburga, wreszcie, że przynosił niekiedy gazetę *Zemla i wola* i raz czytał nawet wiersz na śmierć jenerała Mezencowa, twierdząc, że jest dobry.

Min. spraw. Czy w zewnętrznej postaci i odzieży Sołowjewa nic pani nie zauważyła szczególniejszego?

M. Bogdan. Zauważyłam, że zgolił sobie brodę, on zaś mi powiedział, że dostaje posadę w synodzie.

Min. spraw. Kiedy go pani widziała raz ostatni, czy nie mówił, w jakim celu jedzie do Moskwy?

M. Bogdan. Na posadę.

Na dalsze pytania świadek wyjaśnia: W ogóle wiedziałam, że Sołowjew był przekonań rewolucyjnych. Przybycia jego w sobotę wieczorem nie oczekiwałam; myślałam, że już wyjechał.

Mąż zapytał Sołowjewa, dlaczego nie wyjechał, ten odpowiedział, że spóźnił się na pociąg. Położyliśmy się wkrótce spać. Nazajutrz rano, po wypiciu kawy, Sołowjew wyszedł, zdaje się, o wpół do jedenastej.

O zamachu dowiedzieliśmy się u Bucharowów, szczegóły zaś doniosły gazety, a że to Sołowjew wykonał zamach, pierwszy raz dowiedziałam się podczas badania w śledztwie przedwstępnem.

Co się tyczy małżeństwa podsądnego, Marja Bogdanowiczowa oświadcza, że nie może nic prawie objaśnić.

Prezydujący. Panie obrońco, bądź pan łaskaw wyjaśnić, dla jakich mianowicie powodów podsądny żąda przesłuchania Katarzyny Sołowjew.

Obrońca. Podsądny chce wyjaśnić cele i pobudki, które spowodowały zawarcie przezeń małżeństwa, ponieważ w toku śledztwa przedwstępnego powstały wątpliwości względem owych pobudek.

Min. spraw. Uważam tu sobie za obowiązek dodać, że przy zamknięciu śledztwa przedwstępnego podsądny żądał, ażeby go konfrontowano z żoną. Wyjaśniono mu, że w ogóle cały przebieg posiedzenia sądowego jest ciągłą konfrontacją ze wszystkiemi osobami, które zostaną przesłuchane i że w ten sposób wątpliwości, jakie spostrzega on w zeznaniu Katarzyny Sołowjew, mogą zostać wyjaśnione podczas śledztwa w sądzie. Na tem właśnie oparte było żądanie moje powołania do liczby świadków Katarzyny Sołowjew.

Wyjaśnienia jednak jakich pragnie podsądny, dla sądu bezwzględnego znaczenia nie mają, dla tego też wobec stanu niemocy, w jakim się obecnie znajduje Katarzyna Sołowjew, badanie jej na posiedzeniu może być pominięte; zatrzymywać bowiem cały przebieg sprawy do chwili, kiedy Katarzyna Sołowjew powróci do przytomności i będzie w możności zeznawać, nie ma potrzeby.

Obrońca. Ja zaś w interesie podsądnego mogę tylko powtórzyć moją prośbę.

Najwyższy sąd kryminalny oddalił się w celu narady i po wyjściu z sali posiedzeń prezes oznajmił co następuje: uznając, że okoliczności, na zasadzie których podsądny żąda przesłuchania Katarzyny Sołowjew, nie mają bezpośredniego ze sprawą związku, zaś świadek z powodu ataku chorobliwego nie może być badaną, postanowił: nie przesłuchiwać Katarzyny Sołowjew.

Następnie na wezwanie prezydującego, pan minister sprawiedliwości oznajmił, że w dopełnieniu śledztwa sądowego pragnąłby jeszcze przesłuchać Mikołaja Sołowjewa, brata podsądnego.

Wprowadzono świadka, który zeznał co następuje:

Pamiętam, że raz brat kładł proklamacje w koperty i rozsyłał je. Innym razem włożył proklamację za kratkę szkła w wagonie kolei konnej. Prócz tego brat mówił mi, że proklamacje były zostawiane w bibljotekach, książkach i t. d., lecz nie mówił, czy robił to **sam albo też inni. Na własne oczy nie widziałem, ażeby** brat rozrzucał proklamacje.

Siostra Helena mówiła mi raz, że widziała, jak brat Aleksander rzucił proklamację na ulicy. Poglądów swych na to, co było w proklamacjach, brat mi nie wyrażał. Wogóle mało się z nim komunikowałem: rano wychodziłem o godzinie 9 z domu do biura, a wieczorem spałem już, kiedy on późno wracał.

Pytałem raz brata, zkąd bierze proklamacje, odpowiedział mi na to niejasno, nazwisk zaś żadnych nie wymieniał; pytałem go także, czy należy do komitetu rewolucyjnego wykonawczego, odpowiedział mi, że nie, mówił jednakowoż, że zna niektórych członków komitetu i widuje się z nimi.

Pieniędzy więcej niż 15 rubli nie widziałem u brata. Siostra mówiła, że widziała więcej. Ponieważ brat mówił przedtem, że dostaje posadę na drodze żelaznej warszawsko-petersburskiej myślałem, że dostaje pieniądze ztamtąd.

Względem przejażdżki na Ełagin-ostrow brat mówił, że jezdził tam probować rewolwer, że przejechał się tam na koniu znajomego, że koń się rozbiegał i że koń był to ten sam, na którym siedziała osobistość strzelająca do jenerała Drentelna; o tem, że jezdził konno, brat prosił, ażeby nie mówić.

Podsądny. Proszę zapytać świadka, czy rzeczywiście mówiłem mu, że znam osoby należące do komitetu wykonawczego, czy też jestto tylko przypuszczenie?

M. Sołowjew (na zapytanie prezydującego). Jestto tylko moje przypuszczenie: wyraźnie brat mi o tem nie mówił.

(*Praw. wiest.*). (*d. c. n.*).

JARMARK NA WEŁNĘ.

VIII.

—a— Dziś koniec jarmarku, a na samym końcu wypadło dosyć dziwne, lubo nie pierwszy raz zdarzające się zjawisko. Oto sprzedawcy zamienili role i stali się kupującymi. Gdy towar znajdował się w rękach kupców, którzy, zakontraktowawszy poprzednio znaczne partje, dla otrzymania zaliczenia dowieźli go na jarmark, cena trzymała się wysoko, rozporządzano wszelkiemi środkami, aby tylko cenę o ile możności podnieść i korzystną konjunkturę dla producentów wyzyskać. W tych warunkach sprzedano cały zapas wełny wysokocienkiej i większą część dowozu cienkiego towaru. W ten też sposób zakontraktowana wełna z rąk spekulantów przeszła na własność fabrykantów miejscowych i kupców zagranicznych.

Gdy atoli owi czasowi posiadacze pozbyli się w zupełności zapasów, rzeczy wzięły inny obrót. Naprzód należało zaopatrzyć się w towar nowy, a więc rozpoczęto walkę opartą na deprecjacji ceny. Powtóre odwlekano zakupy do chwili ostatniej, gdy główniejsi nabywcy opuścili już rynek targowy. Panami placu stali się wyłącznie owi spekulanci, grający raz rolę sprzedawców, raz nabywców.

Wobec więc tego nie należy się dziwić, że ceny cią-

---

rzy czuwają nad ścisłością wypłaty. Artysta bez talentu każe sobie także bić najęte oklaski, ale oszuka on tylko łatwowierne tłumy; widz rozumny przeziera tę siatkę kuglarza.

„Ach! gdybyś mię obaczył, panie dyrektorze, jak po efektownem zakończeniu sztuki lub aktu komenderuję moją armją. Ani jeden z moich żołnierzy nie zmyli tempa, wszystko porusza się jak na sznurku. Brzydzę się tymi partaczami, którzy w środku szlachetnego djalogu, w samym toku zajmującej sytuacji wszczynają dziką burzę oklasków? Nigdy nie zniżyłem się do tak nieartystycznego rzemiosła. Jestem sam entuzjastą sztuki — płatnym wprawdzie, ale tem spokojniejszym i bezstronniejszym.

„Żądania moje, panie dyrektorze, są nader skromne. (Tu następuje szczegółowy cennik dla dyrektora i artystów). Głównym jednak warunkiem moim jest, aby mi nie przepisywano ani jakości oklasków, — to rzecz mojego taktu. Dawniejszy mój dyrektor psuł sobie powodzenie najpiękniejszych widowisk, oburzając publiczność swą hałaśliwą klaką. Znajdziesz mię pan zawsze z moim legjonem na każdej próbie jeneralnej; w miarę wrażeń, jakie wywrze na mnie sztuka i gra artystów, wydam rozkazy na dzień wielkiej bitwy...

„Jeżeli autor chciałby odbyć ze mną konferencję, wskażę mu najdokładniej ustępy, które rozstrzygną o jego zwycięztwie albo przegranej.

„Za czynności nadzwyczajne jestem zmuszony ustanowić osobną taryfę.

„Oto mały zarys preliminarza:

„Za spazmatyczny śmiech podczas komedji 5 rs.; damie (należącej pod moją komendę), która, wskutek spazmów wywołanych śmiechem, musi być wyniesioną z teatru, 10 rs.

„Płacz zwyczajny 7 rs. (rozumie się: za jeden wieczór). Gwałtowne szlochanie: cena taż sama. Spazmy płaczem spowodowane: cena, jak przy spazmach numer pierwszy.

„Niemego osłupienia w sensacyjnych dramatach francuzkich dostarczam po cenach wedle każdorazowej umowy. Udane oburzenie, tudzież złorzeczenia przy pożegnaniu ulubionej tancerki, którą dyrektor wskutek intryg usunął ze sceny—także według osobnej umowy. Wyprzęgania jednakże koni i popychania powozu tancerki własnemi rękami nie mogę się podjąć, złota młodzież swoją konkurencją zanadto obniżyła cenę takiego zarobku. Odmówiłbym także, gdyby dyrektor dla udręczenia artysty, zażądał odemnie podwójnie silnego oklaskiwania jego współzawodnika. To byłaby intryga, którą uważam za niegodną instytucji artystycznej, w której łonie pracuję.

„Oto są moje warunki, wybieraj, panie dyrektorze; o jedno tylko śmiałbym cię jeszcze prosić...

„Zagnieździł się w niektórych teatrach niegodny zwyczaj, grę najpospolitszych nawet artystów i artystek wynagradzać wieńcami i bukietami. Im mniejszą bywa ich sztuka, tem kolosalniejszy bukiet. Dawniej wieńce laurowe były tak rzadkiemi, jak rzadkim bywa prawdziwy artyzm; dzisiaj każda subretka ma prawo pugilaresem swoich wielbicieli wypróżniać egzotyczne cieplarnie. W ostatnich czasach obstalunki podobne wysełają się już nawet pod adresem teatrzyków ogródkowych. Sława teatralna bywa dzisiaj tak tanią, jak — poziomki... Prawdziwie to komiczne wrażenie, jak publiczność ze stoicyzmem godnym lepszej sprawy pozwala na te uroczystości „familijne" w teatrze; w końcu jednak może ją znudzić ta kwiecista maskarada, i gotowa wprowadzić u siebie włoski zwyczaj, ciskania na scenę skorup jajecznych, cytryn stęchłych i jabłek zgniłych, ażeby tym sposobem założyć protest przeciwko publicznym hołdom, składanym na ołtarzu mierności lub niedołęstwa.

„Co do mnie, panie dyrektorze, wolę urządzać klakę zdrową dłonią, aniżeli kwiatami. Ta ostatnia budzi nienawiść pomiędzy kolegami a prawie zawsze nosi prywatny charakter. Publiczności odejmuje się tutaj prawo sądu, bo zanim się oglądniesz, już z tajemniczej głębi orkiestry wynużył się olbrzymi bukiet, najeżony złotemi szpilkami i błyszczący dyadem z brylantów, które wypadało ofiarować raczej w buduarze, aniżeli na scenie.

„Jeżeli mię na podstawie tych warunków dyrektor przyjmiesz, będę mu służył, jako wierny rzemieślnik sztuki. Oddawca czeka na odpowiedź! Nie jest on zapłacony, bo oddawcą — sam jestem. Jeżeli po przeczytaniu tych wierszy dyrektor odmownie skręcisz głową, pójdę raz jeszcze do mojej damy honorowej i poszukam szczęścia — w kuchni.

„A teraz — kortyna spada... *Fuori*! Niech żyje dyrektor!... Chcemy widzieć dyrektora! *Vivat*...

Po tem wszystkiem kreślę się..."

(Następuje podpis).

Biedaka nie zaangażowano; wydał się dyrektorowi nazbyt wtajemniczonym w rzemiosło *impressaria*, a sekretarz bał się, aby niebawem nie wyrzucił go z kozła...

Nie wiemy, czy opiekunka taniej kuchni zmiękła tym razem na propozycję teatralnego filozofa, ale że niektóre prawdy, rzucone pół naiwnie, pół cierpko w jego liście warte więcej od „taniego" obiadu — to pewna...

głej ulegają obniżce, że przedłużenie jarmarku nie ożywiwszy obrotów, postawiło je natomiast w warunkach dosyć ujemnych. Wczoraj np. za towar średni, którym prawie wyłącznie odbywają się obroty, płacono o 2 do 3 talarów niżej od dnia poprzedniego, czyli o 6 do 9 talarów niżej cen, przy jakich rozpoczęły się obroty na tegorocznym jarmarku.

Za centnar płacono:

cienkiej wełny . .	tal.	98—108,
średniocienkiej . .	„	93— 98,
średniej	„	73— 78.

Co do tych ostatnich gatunków, to wprost utrzymujemy, że wypadły one dla producentów bardzo niekorzystnie, bo wobec istniejącego popytu przeważnie na gatunki cienkie, cała pozostałość wełny składa się właśnie z tych gatunków, i, co za tem idzie, cena coraz bardziej się obniża.

Gdy przyjmiemy za zasadę znane obliczenie, że jedna owca daje od 3 do 4 funtów wełny, a przy cenach powyższych za funt wełny przypada kop. 75, to przyjdziemy do przekonania, że owca, której utrzymanie kosztuje rs. 3 — 4 od sztuki, przynosi korzyści zaledwie rs. 2,25 — 3, co stanowi wyraźną już stratę dla producenta.

Po dzień wczorajszy dowieziono wełny

	pudów 52 506 f. 21
wczoraj zważono	pudów 5,110 f. 37

Ogół zatem dowozów wynosi pudów 57,617 f. 18.

Sprzedaż ogółem wynosiła pudów 5,000, z tych 1,000 nabyli kupcy zagraniczni, resztę fabrykanci miejscowi; łącznie ze sprzedażami dopełnionemi dni poprzednich, ilość ta wynosi pudów 28,000.

Blizko zatem 30,000 do dziś rana znajdowało się na targu.

Usposobienie w ogóle ospałe.

Z dowiezionych partyj, wymieniamy partję p. 169 p. Teodora Orsetti ze Swin, oraz 6 wańtuchów dowiezionych przez p. Lelbluma.

Ludność ziemi.

—*r*— W jednym z ostatnich zeszytów słynnego czasopisma geograficznego dr. Petermana znajdujemy ciekawy obraz współczesnego zaludnienia ziemi, który, jako najświeższy wynik wiedzy, podajemy tutaj w streszczeniu.

Ludność na całej kuli ziemskiej wynosiła w 1877 r. 1,429,145,000 głów, na przestrzeni 134,460,000 mil kwadratowych; przeto na jeden kilometr kwadratowy przypada 10·7 mieszkańców.

Pomiędzy pojedyńcze części świata dzieli się ta ogólna cyfra w następujący sposób: na Europę przypada 312,398,480, na Azję 813,000,000, na Afrykę 205,219,500, na Australję i jej wyspy 4,411,300, a na Amerykę 86,116,000 mieszkańców.

Od roku 1875 do końca 1877 urosła ogólna liczba głów zamieszkujących ziemię o 42 miljony; przyrost ten jednak nie wypływa jedynie z wyższej cyfry wypadków urodzenia niż śmierci, ale zdaje się być skutkiem ściślejszego obliczenia ludności, zwłaszcza w Indjach i Europie, jakoteż z dokładniejszego poznania wielu okolic, przedtem niedostępnych dla statystyki.

Przejdźmy teraz do obliczenia ludności w państwach europejskich; według tych wyników, Belgja liczyła w 1877 roku 5,336,185 mieszkańców, Niderlandy 3,865,456, Anglja 34,242,966, Włochy 27,769,475, Niemcy 42,727,360, Francja 36,905,788, Szwajcarja 2,759,854, Austrja 37,350,000, Danja 1,903,000, Hiszpanja 16,526,511, Portugalja 4,057,538, Grecja 1,457,894, Turcja europejska bez państw hołdowniczych 9,573,000, Rossja (europejska) 72,392,927, Szwecja i Norwegja 6,237,268.

Jeżeli porównamy liczbę dorosłych mężczyzn z liczbą takichże kobiet, to znajdziemy na wyspach Kanaryjskich na 1000 mężczyzn 1208 kobiet, w Szwecji 1064, w Szwajcarji 1045, w Anglji 1043, w Niemczech 1037, w Austrji 1024, w Rosji 1022, w Hiszpanji 1016, we Francji 1007, we Włoszech 989, w Belgji 985, w Grecji 983, w okolicach równika 1139, w północnej Ameryce 978, w Brazylji 938, w Egipcie 1025, w Japonji 971, w Syberji 934.

Podczas kiedy w Afryce, Ameryce, Azji i Australji liczba dorosłych kobiet mniejszą jest od liczby takichże mężczyzn, stosunek ten ma się odwrotnie w Europie; tutaj bowiem przypada w przecięciu na 1000 mężczyzn 1022 kobiet.

Jestto ciekawem zjawiskiem, o ile że dokładne obliczenia statystyczne we Francji, Niemczech, Anglji i Belgji wykazują, że w Europie liczba narodzin męzkich wyższą jest od liczby żeńskich, a mianowicie na 1000 żeńskich przypada 1066 męzkich.

Zjawisko to nie jest luźnem i przypadkowem, ale, powszechnem i stałem; powtarza się ono z taką prawidłowością, że świat uczony nie wahał się go nazwać **prawem natury.**

Thomissen w dziele swojem: „Ludność ziemi w stosunku do praw natury“ dowodzi niezbicie istnienia takiego opatrznościowego prawa a przyczynę jego wysnuwa z naturalnego porządku świata.

Większa liczba męzkich narodzin potrzebną jest dlatego, ponieważ niedocieczone dotąd prawo śmiertelności skazuje na śmierć przedwczesną większą liczbę chłopców, niżeli dziewcząt.

— Minister spraw wewnętrznych i czasowy jenerał-gubernator odeski zakomunikowali przez telegraf JW. Głównemu Naczelnikowi kraju tutejszego, że 4 (16) bieżącego czerwca, zrana, wykryto w mieście Chersoniu kradzież z kasy miejscowej, przez podkopanie się z domu sąsiedniego, około półtora miljona rubli w biletach kredytowych i około siedmiuset blankietów paszportowych. Podejrzywani są zbiegli z tego domu: kobieta, jej kucharka z dzieckiem i dwaj mężczyzni. Rysopis ich następujący: pani nazywa siebie żoną doktora Nikitina, wzrostu więcej niż średniego, brunetka, szczupła, lat około czterdziestu; służąca nazywała się Masza, młoda, lat około dwudziestu dwóch, małego wzrostu, tęga w sobie, blondynka, z dzieckiem, które nosi w koszyku. Jeden z mężczyzn — około 35 lat, ma ciemne włosy i wąsy, wzrostu średniego, ubrany w ciemne palto, koszulę fioletową i czapkę; drugi zaś — z brodą rudawą, około 40 lat, małego wrostu. Wnosić wypada, że pieniądze wywiezione zostały w dwóch workach lub w naczyniu blaszanem od nafty.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Prokurator gubernjalny w Orenburgu, radca dworu Timanowski, mianowany został towarzyszem prezesa warszawskiego sądu okręgowego.

= Przy izbie sądowej warszawskiej, na zasadzie rozporządzenia ministra sprawiedliwości, funkcjonują obecnie dwie specjalne komisje. Jedna z nich pod prezydencją prezesa I-go departamentu cywilnego prof. Wład. Holewińskiego ma za zadanie ułożyć instrukcje dla należytego wykonania przepisu art. 398 org. wł. sąd. w przedmiocie opłaty procentowej, pobieranej od honorarjów adwokatów przysięgłych. Druga zaś komisja, w której wchodzą prokurator izby sądowej, prezesowie zjazdów sędziów pokoju m. Warszawy i okręgu gub. warszawskiej, ma na celu obmyślenie środków należytego zapewnienia kontroli funduszów składanych u sędziów pokoju.

= Towarzystwo prawników w Moskwie powołało w tych dniach na członka honorowego Wacława Aleksandra Maciejowskiego, znanego historyka.

= *Warsz. gub. wied.* w ostatnim niezwykłej wielkości numerze 22 pomieszczają listę osób mających prawo do wyboru na sędziów gminnych i ławników w gminach wszystkich powiatów gubernji warszawskiej; listę tę powinienby mieć w ręku każdy wyborca.

= Jak znaczny jest niedostatek wody w naszem mieście i jak małą siła maszyn wodociągowych, dowodzi ostatnie rozporządzenie władzy policyjnej w tym względzie wydane. Brzmi ono jak następuje: „Z powodu powiększenia w obecnym czasie zapotrzebowania wody w mieście i niewystarczającej siły parowych maszyn wodę pompujących, daje się czuć ogólny jej niedostatek. Do czasu więc zbudowania przynajmniej części nowego wodociąou—braku tego uniknąć niepodobna w suche i gorące dni lata, jak również w razie popsucia się jednej z maszyn—zapasowych bowiem niema wcale. Jedynym zatem środkiem zmniejszenia braku wody jest oszczędne jej używanie przez mieszkańców domów, mających urządzone wodociągi. Z tego powodu polecam cyrkułowym komisarzom zarządzić ścisły nadzór za pośrednictwem niższej służby policyjnej, aby nikt z mieszkańców, a szczególniej stróże, służące i dzieci, nie wypuszczali bezpotrzebnie wody z kranów i studzien wodociągowych w rynsztoki. Do polewania ulic i przemywania rynsztoków polecam używać, o ile to jest możebne, wody ze studzien zwyczajnych.“

= Część gmachu klasztoru po-reformackiego przy ulicy Senatorskiej, w której się mieściły dotąd warsztaty wojskowe należące do intendentury, oddawane są obecnie dla ochrony mikołajewskiej, oraz na przytułek inwalidów. Co się tycze pomieszczenia inwalidów, to zapewne będzie to tylko oddział głównego domu, urządzenie którego, o ile wiemy, projektowało się na Bielanach w tamtejszym gmachu klasztornym. Wybór tego ostatniego miejsca ma wiele za sobą — a głównie przestrzeń i powietrze, których przy ulicy Senatorskiej, w środku miasta, chyba zbyt wiele niema.

= Świadectwo nauczyciela gimnazjów i progimnazjów otrzymał Józef Gąsiorowski na nauczyciela historji i geografji, na nauczycielki domowe zaś: Eugenja Pawłowa, Olimpja Dogielówna, Marja Wasilewna, Jadwiga Dorota Dmowska, Apolonja Bilczyńska, Wanda Wyleżyńska, Olga Wasilew, Helena Stempowska, Eugenja Fiblenówna, Marja Biełozierska. Na nauczycieli i nauczycielki elementarne: Kalikst Geiszter, Jan Spirydion Fronik, Helena Tekla Bartoszewiczówna, Helena Kluszyna, Marja Gomulicka, Kazimiera Marjanna Majerówna, Konstancja Salomea Radecka i Kazimiera Karolina Kuncówna.

= Zapewniano nas, że komunikacja kolejowa na dystansie Myszków-Zawiercie przywrócona już zost nie około środy przyszłego tygodnia.

= **Z literatury.**

* *Gazeta sądowa* pomieściła sprawozdanie o ważnem dziele dra Leona Bilińskiego „System nauki skarbowej a w szczególności nauki o podatkach“ (str. 481).

Książka wyszła *jeszcze w roku 1876* we Lwowie— a artykuł *Gazety sądowej*, lubo bardze pobieżnie skreślony, jest podobno pierwszem u nas obszerniejszem o niej wspomnieniem !...

* *Dziennik warszawski* daje swym czytelnikom w przekładzie rossyjskim znakomity utwór J. I. Kraszewskiego: „Ostatnie chwile księcia wojewody“.

* Z książkowych wydawnictw zanotować należy dwie nowe powieści J. I. Kraszewskiego, wydane nakładem Gebethnera i Wolffa, „Skrypt Fleminga“, powieść historyczna z czasów Augusta II-go — dwa tomy i „W starym piecu“, studjum psychologiczne.

* Dramat Heysego „Sabinki“, wystawiony onegdaj na naszej scenie, zamieściła właśnie we wzorowym przekładzie Kazimierza Kaszewskiego *Bibljoteka najcelniejszych utworów literatury*.

Wspomnieć się przy tej sposobności godzi, że od czasu objęcia kierownictwa tej *Bibljoteki* po śmierci ś. p. prof. Lewestama, przez Piotra Chmielewskiego, wydawnictwo to odżywiło się korzystnie i zakreśliło sobie obszerny i pożyteczny programat.

Wykształcenie i krytyczny pogląd nowego kierownika dają pewną rękojmię, iż *Bibljoteka* godnie odpowie swemu zadaniu.

Pan Chmielewski zbiera materjały do skompletowania edycji dzieł Byrona w polskich przekładach; obecnie zaś rozpoczął druk źródłowo i poważnie opracowanego dzieła niemieckiego krytyka i historyka literatury, Hermana Hettnera, pod tytułem: „Historja literatury angielskiej od czasu przywrócenia królestwa aż do drugiej połowy ośmnastego stulecia 1660 — 1770“.

Przekład podług 3-go wydania oryginału dokonany ściśle i poprawnym językiem przez pp. Piotra Chmielewskiego i Edwarda Grabowskiego.

= **Z teatru i muzyki.**

* „L'age ingrat“, znany dramat Paillerona w tłómaczeniu Władysława Bogusławskiego, przedstawiony wkrótce zostanie na scenie teatru letniego.

* Odbywają się już próby z jednoaktowej komedji „Podarunki,“ w której dwie główne a jedyne role obejmą: panna Derynżanka i p. Tatarkiewicz.

* Opera ślęczy nieustannie nad „Lohengrinem“ Wagnera.

* Dobry wiatr powiał ostatniemi czasy w warszawskim balecie.

Stało się to za sprawą p. Józefa Mendeza, świeżo zaangażowanego baletmistrza, którego *divertissement* mieliśmy sposobność widzieć wczoraj po raz pierwszy.

Panu Mendezowi przyznać należy, iż jest choreografem dobrej szkoły, odtrącającym brutalne—*à la* Borri — efekta a opierającym taniec na estetycznych prawdziwie kombinacjach.

Jego Ballabille hiszpańskie wije się bardzo harmonijnie, gallegada ma humor istotny, pas de deux pomyślane szczęśliwie, zaś finał z różami, których moc oszałamiać zdaje się widza, pełen jest uroku...

Z tak wdzięcznym tańcem dawno nie spotykaliśmy się na warszawskich deskach.

Gimnastyka ustąpiła wreszcie miejsca miłym oku, bogatym w krasę pląsom.

Nie dziw więc, iż powiewność panny Cholewickiej wystąpiła wczoraj jeszcze silniej, jak również uwydatnił się energiczny i śmiały taniec p. Gillerta.

Młodemu pokoleniu, które często w balecie rozmaite zmienia kwiaty... z różami było bardzo do twarzy!

* W przyszłym tygodniu usłyszymy w Dolinie Szwajcarskiej wykonaną przez orkiestrę p. Mansfelda symfonję „Joanna D'Arc,“ skomponowaną przez młodego, utalentowanego ziomka naszego p. Maurycego Moszkowskiego, którego utwory znane już dobrze muzykalnemu światu za granicą, dla nas są niemal zupełną nowością.

* W tych dniach wyszedł z druku polonez na fortepian, skomponowany przez p. J. Sosnkowskiego a noszący nazwę „Pytanie i odpowiedź“; nowy ten utwór **znanego już na polu muzycznem kompozytora zaleca**

się śpiewnością melodji, oraz charakterem i powagą właściwą polonezowi.

* W tych czasach ukazała się w księgarniach kompozycja na fortepian, napisana przez p. Bogdana Borkowskiego p. t. „Wieczorem“ (Nokturn).

= Z rozkwitającem latem grożą nam burze i nawałnice.

Donosiliśmy już o szkodach ztąd powstałych w różnych okolicach kraju.

Obecnie dodać należy kronikę wypadków w gubernji warszawskiej.

A mianowicie:

Dnia 28 maja w gminie Radzymin, deszcz ulewny z gradem zniszczył do szczętu zasiewy na polach wiosek Wiktorów (straty rz. 1200), Dybów (rs. 1000), Zawidy i Zwierzyniec (rs. 2000), Mokre (rs. 1000), oraz folwarków: Dybów (rs. 1000) i Mokre (3000 rs.).

Ogółem straty rs. 9,200.

Prócz tego nawałnica zatopiła łąki wiosek Łoś, Rudy, Borek, Trzciany i Siwek, zrządzając szkody 1500 rubli.

Dnia znów 30 maja w gminie Jakubów grad zniszczył zasiewy wartości rs. 988.

Dnia 31-go t. m. gmina Łukowice skutkiem gradu poniosła strat rs. 1000.

Dalej dnia 1 czerwca w gminie Mińsk burza gradowa zrządziła też szkód za rs. 7385.

I wreszcie d. 2 czerwca w gminie Cegłów grad wybił zboża za 60 rubli.

Lubelskie też ciężką poniosło klęskę:

Najpierw d. 23 maja we wsi Rożaniec grad zrządził szkód w zbożach na 800 rs.

Dalej wichura połączona z burzą gradową, szerząca się w dniu 31 t. m. nad wsiami Krępiec, Minkowice, Jachów, Małgiew, Janowice, Trzeciaków i Zakrzów, silne spowodowała zniszczenie.

Szkody wynoszą tu 10,000 rubli.

Wreszcie najstraszniejsza nawałnica gradowa, szalejąca w nocy z dnia 1 na 2 b. m., wybiła dojrzałe zboże w majątkach i wsiach Kotlice, Dób, Choniatycze i Choniatyczki...

Przestrzeń przeszło 2000 morgów została spustoszona.

Straty wynoszą rs. 70,000!

= W szeregu większych pożarów bieżącego lata zaznaczyć należy ogień w Opolu.

Spłonęło tam przed tygodniem kilkanaście zabudowań.

Straty wynoszą do 35,000 rs.

= Z głębi stepów Arabji, pędzony dłonią fatalności i... biczem pana Salamonsky'ego. przybył na brzegi Wisły.

Tu występował w „Nocy w Kalkucie“.

Aż srogi los przeciął wczoraj pasmo dni jego.

Zakończył żywot swój smętny... wielbłąd!

= Niemiła omyłka.

W tych dniach przed jednym z sędziów pokoju miasta Warszawy znalazł się pan X., człowiek już nie młody, zamożny i znany z uczciwości, postawiony w zarzucie usiłowania kradzieży...

Oskarżyciel pan Y. twierdził, że w czasie tłoku jakiś nieznajomy mężczyzna wsunął mu rękę do kieszeni palta.

Pan Y. schwycił go za rękę i oddał pod opiekę władzy policyjnej, sam zaś wniósł skargę.

Okazało się, że człowiekiem tym był pan X., którego wcale poprzednio nie znał.

Świadkowie powołani przez oskarżyciela zeznali, iż p. Y. schwycił za rękę pana X., krzycząc: „a mam cię złodzieju!“

Oskarżony wyjaśnił, iż w tłumie chcąc sięgnąć do kieszeni po chustkę od nosa, przez omyłkę zamiast do swojej, trafił do obcej.

Świadkowie zeznali, że pan X. stał tuż przy panu Y., przeto fakt powyższy okazał się prawdopodobnym; nadto dwóch świadków, którzy od lat kilkanastu znają pana X., dali jaknajlepsze o nim świadectwo.

Pan X. sam ze łzami w oczach przemawiał w swojej obronie, dowodząc, iż istnieje nieprawdopodobieństwo, aby on, człowiek zamożny, przepędziwszy całe życie bez zmazy, stał się na starość kieszonkowym złodziejem; mając dorosłe już dzieci, które wychował na uczciwych ludzi, wolałby narazić się na stratę majątku i życia, niż dobrego imienia, które pragnie przekazać dzieciom swoim.

Sędzia pokoju, podzielając w zupełności motywa obrony, uznał pana X. za niewinnego i od wszelkiej odpowiedzialności uwolnił.

Niezwykła ta sprawa zrobiła wrażenie na zgromadzonej w sali posiedzeń publiczności.

= Szacha perskiego za jego pobytem w Paryżu zapytała jedna dama czy jest żonaty?

— Bardzo—odpowiedział.

= Pewien rzeźnik umierając, rzekł do swojej żony:

— Moja Agato, skoro umieram, trzeba żebyś poślubiła Wojtka, pracowity i silny a w naszem rzemiośle trzeba nie dziecka, ale mężczyzny.

— Ja już myślałam o tem—odrzekła naiwnie.

= Przy kweście.

Dama kwestująca przybyła do jednego ze skąpców bogatych.

— Nic nie mam—odrzekł tenże szorstko.

— W takim razie proszę wziąć—rzekła, dając mu woreczek—bo ja kwestuję dla nic niemających.

= Wypadki.

* Kradzież dziecka.

Mieszkańce domu nr 20 przy ulicy Marszałkowskiej, Bercie G., zginęło dziecko, chłopczyk trzyletni.

Nieszczęśliwa matka wszystkich dla odnalezienia zguby używała środków i naturalnie udała się z prośbą o pomoc w poszukiwaniach do policji.

Otóż znaleziono kobietę niezem się nietrudniącą, Katarzynę M., która się włóczyła z dzieckiem do zgubionego podobnem.

Po bliższem rozpatrzeniu okazało się, że rzeczywiście dziecko to jest Karolem G., które kobieta ta ukradła w celach użycia go do żebraniny.

* Złe rusztowanie.

Przy budowie nowego domu na Pradze, przy ulicy Ząbkowskiej, wskutek złamania się deski spadła z drugiego piętra wyrobnica Marjanna Mirosławska i złamała lewą nogę.

* Nieostrożność.

Wyrobnik Jan G. lat 48 liczący, przenosząc ze śpichrza domu na Świętojerskiej pod nr 30 kufer z towarami na wóz, przewrócił się i upadł.

Kufer przygniótł go i złamał mu lewą nogę.

* Nieostrożne obchodzenie się z maszyną.

W fabryce wyrobów żelaznych Ortwajna robotnikowi Juljanowi N. maszyna oderwała mały palec prawej ręki.

* Podrzucenie.

Wczoraj około godziny 11-tej wieczorem podrzucono dziewczynkę trzytygodniową w mieszkaniu Sury Fruchtmanowej na Krochmalnej ulicy pod nr 21.

Występna matka znana z nazwiska — jest nią bowiem służąca nazwiskiem Świeca— zdołała uciec.

* Na Nalewkach w domu pod nr 13, przy czyszczeniu miejsc ustępowych, znaleziono trupa małej dziecinny, kilka dni mieć mogącej.

* Pogryzienie przez psa.

Na ulicy Pańskiej pod nr 73 pies pogryzł dziś rano przechodzącą Antoninę J.

* Pies wściekły.

Wczoraj na ulicy Olszowej ukazał się pies wściekły.

Służba policyjna zabić go zdołała dość wcześnie, tak, że nikt pokaleczonym nie został.

— Wydział opieki kolegjum parafii ewangelicko-augsburskiej w dalszym ciągu ogłoszeń swoich podaje do wiadomości, że zabawa muzykalna w połączeniu z tombolą, na korzyść sierot i starców, pod opieką wydziału zostających, odbędzie się w końcu b. m. i r. w dolinie Szwajcarskiej. Że względu przeto na krótki termin, jaki pozostaje do urządzenia zabawy, wydział uprzejmie prosi damy opiekunki i panów, którzy się zbieraniem ofiar i fantów zająć raczyli, aby takowe najpóźniej do dnia 25 b. m. nadesłać zechcieli do kancelarji wydziału opieki, ulica Erywańska nr 2 lub do p. Kuhnke, Świętokrzyzka nr 25.

— Złożono w redakcji *Kuryera Codziennego* dla spieniężenia następujące przedmioty: dwa piękne wzory na krzyżową robotę, szlak na dywan i poduszkę, oraz przepiękne sztuczne kwiaty do salonu. ofiarowane przez litościwe osoby na rzecz ociemniałej siedmnastoletniej panienki M. Ż., którą matka słaba wdowa wychowywała i kształciła w nadziei lepszego jutra, lecz nieszczęście dotknęło jedyne dziecko kalectwem już nieuleczonem. Może więc litościwe serca czytelników zechcą przyjść w pomoc tak ciężkiej niedoli, przez nabycie rzeczonych przedmiotów, lub składając ofiarę w gotówce, w czem redakcja *Kuryera Codziennego* z ochotą pośredniczyć będzie.

Nekrologja.

† W dniu 21 czerwca r. b., to jest w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odbędzie się żałobna wotywa za spokój duszy ś. p. Eleonory **Sojeckiej,** zmarłej w dniu 16 marca r. b., we wsi Oraczewie, powiecie łęczyckim, na którą stroskana córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —12793—

† W sobotę, dnia 21 czerwca r. b., jako w rocznicę urodzin ś. p. Anny z Sikorskich **Freisler,** odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-tej** zrana, na które pozostały mąż z córkami i zięciami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W sobotę, dnia 21 czerwca, jako w czwartą rocznicę śmierci, odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Karola **Podgórskiego,** na które matka zmarłego wraz z rodziną zaprasza krewnych i przyjaciół. —12859—

† W dniu 21 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Zakrzewskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy jego w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, na które pozostała wdowa wraz wraz z synami najuprzejmiej zaprasza familję, przyjaciół i znajomych. —12841—

† Dnia 21 czerwca r. b. to jest w sobotę, odprawionem będzie nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra, za duszę ś. p. Marji **Łdzierskiej,** zmarłej we wsi Sienińska Wola, gubernji radomskiej, na które jedyna ciotka zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —12828—

† Ś.p. Julja z Kowalewskich **Kowalewska,** w wieku lat 65, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 19 czerwca r. b. przeniosła się do wieczności. Pogrążone w smutku córki i synowa wraz z zięciem i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 21 czerwca, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża i na wprowadzenie zwłok zmarłej z dolnego kościoła, w tymże dniu, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —12865

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 18-go czerwca. — W tych dniach wysłane zostaną zwłoki następcy tronu holenderskiego, Wilhelma: pochowanie ich odbędzie się z czcią monarszą na zamku Delft w Holandji.

× **Paryż** 18-go czerwca.—Nowy przyrząd zwany „stosem Clamonda“, wynaleziony przez chemika francuzkiego p. Clamonda, a służący do produkowania elektryczności, budzi tu żywe zajęcie w kołach uczonych. „Stos Clamonda“, przewyższający wszystkie dotychczas znane baterje elektryczne, jest kształtu piecyka, w którym przez rozgrzanie różnych kruszców wytwarza się nadzwyczaj potężny prąd elektryczny. Piecyk posiada dwa stosy, każdy po 60 elementów, wytwarzających 50 razy większą ilość elektryczności niż najlepszy z dawniejszych elementów termicznych. Przyrząd pana Clamonda zużywa małą ilość paliwa i może też być zastosowany do ogrzewania pokojów.

× **Anvers** 18-go czerwca. — W dniach 7 i 8 lipca urządzona tu będzie międzynarodowa wystawa róż; program, złożony z 46 konkursów, każdy o dwu nagrodach, zawiera też, oprócz nagrody królewskiej i miasta Anvers, sześć złotych medali.

× **Rzym** 18 czerwca. — W przyszłym tygodniu odbędzie się na pobojowisku Custozzy poświęcenie kostnicy, w której złożone zostały popioły poległych w roku 1866 wojowników. Na uroczystość tę udaje się w niedzielę król włoski w towarzystwie ministra wojny. Przybędą też oficerowie austryjaccy. Arcyksięcia Albrechta, zwycięzcę z pod Custozzy, zastąpi jeden z przybocznych adjutantów. Obie izby parlamentu włoskiego wyślą do Custozzy delegatów.

× **Rzym** 17-go czerwca.—Pisma tutejsze podają następującą wiadomość. Następca tronu włoskiego, dziesięcioletni Wiktor Emanuel, znajduje się obecnie w areszcie. Stało się to na rozkaz ojca, króla Humberta, który dowiedziawszy się, iż syn jego bawiąc się z małą Montereno w gniewie użył do niej słów: „gdy będę królem każę ci ściąć głowę“ — skazał chłopca na ośmiodniowy areszt, odjęcie jednej potrawy u stołu i pozbawienie wojskowych honorów przez dni ośm. Interwencja królowej matki woli króla nie zmieniła.

× **Madryt** 18-go czerwca.—Władze wykryły fabrykę fałszywych biletów bankowych; aresztowano wiele podejrzanych osób.

× **Monachjum** 18-go czerwca. — Przygotowania do wystawy obrazów postępują. Zapowiedziano wiele pierwszorzędnych płócien z Francji, Anglji, Włoch i Hiszpanji. Sztuka plastyczna też celnie się przedstawi.

× **Berlin** 18-go czerwca. — Wczoraj odbyły się tu ostatnie wiosenne wyścigi przy udziale tłumów. Cesarz Wilhelm też był obecny. Główną nagrodę 10,000 marek zdobył słynny koń węgierski p. Blaskowicza „Kincsem“. Pięćdziesiąte to jego zwycięztwo z rzędu począwszy od pierwszego biegu odbytego 20 czerwca 1876 r. na torze berlińskim. Niepobitego dotąd rumaka dosiada zawsze dżokiej Wainwright.

× **Berlin** 18-go czerwca. — Biuro statystyczne „Veritas“ ogłasza spis okrętów zatopionych w kwietniu. Z wykazu widać, iż w czasie tym zatonęło żaglowców: angielskich 38, niemieckich 12, francuzkich 11, holenderskich 11, amerykańskich 7, norweskich 6, włoskich 4, szwedzkich 4, austryjackich 3, duńskich 2, chilijski 1, grecki 1, portugalski 1, rossyjski 1, 2 nieznanych pawilonów. Razem 104 żaglowców.

× **Cieplice** 18-go czerwca. — Sezon tegoroczny do świetnych policzyć należy; leczy się około 3,000 osób.

× **Bogumin** 17-go czerwca. — Wczoraj wskutek nagłej powodzi miasto nasze w połowie zalane zostało.

× **Poznań** 18-go czerwca.—Pod Wągrówcem, w Skokach, ukazał się ostatniemi czasy owad do muchy podobny w tak ogromnej liczbie, iż pole owsiane, 30 morgów obejmujące, zupełnie zniszczył; ten sam owad nawiedził pobliskie pola Kakulina, lecz w mniejszej liczbie.

× **Lwów** 19-go czerwca.—Wkrótce już rozpoczęte zostaną roboty około budowy tramwajów. Przedsiębiorcy powierzyli budowę p. Ludwikowi Radwańskiemu, tutejszemu inżenierowi cywilnemu i panu Breiterowi. Roboty mają być prowadzone równocześnie na całej linji, tak, aby tramwaje mogły być oddane dla użytku publicznego już w jesieni tego roku.

× **Czerniowce** 18-go czerwca.—Sąd tutejszy skazał pięciu włościan za mordy i rabunki na karę śmierci przez powieszenie.

Przegląd polityczny.

Piękne historje opowiadają paryskie telegramy o obradach francuskiego parlamentu i to właśnie w chwili, kiedy ma być roztrzygniętą kwestja przeniesienia Izb do Paryża. Jeżeli parlament ma nadal zachować tę zbyt naturalistyczną cechę, jaką mu niektórzy deputowani teraz nadają, to bezpieczniejby było dla rządu i dla Francji, aby dla uniknięcia zgorszenia — Izby pozostały w Wersalu, zdala od stolicy. Niepodobna bez oburzenia czytać sprawozdań z posiedzeń parlamentu dzisiejszej republiki; dzieją się tam rzeczy, godne pospolitej krajpy, burdy uliczne i sceny ubliżające narodowi, którego reprezentanci obrzucają się obelgami i grożą sobie spoliczkowaniem w sali obrad. W dniu 16-ym b. m. doszła do szczytu ta skandaliczna historja, bezprzykładna w dziejach parlamentarnych naszego wieku. Walka stronnictw doprowadziła do bójki. Pan Gambetta pięknie prowadzi obrady, skoro deputowani, jak prości ulicznicy, skaczą sobie do oczu i wygrażają pięściami.

Zeszłego poniedziałku rozpoczęły się dyskusje nad projektem Ferry'ego. Znany bonapartysta, redaktor dziennika *Pays* zabrał pierwszy głos, aby znieważyć cały rząd i nazwać ministra oświaty fałszerzem aktów. Słowa te dały hasło do okropnej burzy, która od dawna była widocznie przygotowaną, gdyż sala w dniu tym napełniła się bonapartystami i klerykałami, przepowiadającymi, że przyjdzie do okropnych skandalów. I przyszło do nich w samej rzeczy. W oczach ciała dyplomatycznego, niezmiernie licznej publiczności i kobiet, cała Izba zamieniła się w stado rozhukanych bawołów. Pan Gambetta nie mógł sobie dać rady. Po zawieszeniu posiedzenia, krzyk, hałas, tumult. obelgi trwały dalej.

Cassagnac pienił się z wściekłości i jakkolwiek Izba uchwaliła zawiesić nad nim cenzurę i wykluczyć go na trzy dni z posiedzeń, uparł się, że nie ustąpi, chyba go żandarmi wypchną z sali.

Reakcjoniści rzucali ministrom w twarz najgorsze obelgi.

Bonapartysta Dariste powiedział ministrowi Tirardowi: „tchórzu!“ — ten porwał się z miejsca i przyskakując do niego zawołał: „ja pana spoliczkuję“. Na szczęście, nie przyszło do tego argumentu, ale zaczęto się szarpać i popychać, i wymyślać sobie od ostatnich.

Pan Gambetta ochrypł od krzyku i dzwonił jak opętany, ale go nikt nie słuchał; ministrowie i deputowani lżyli się jak tragarze paryscy, słynni na całą Francję z gburowatości.

Republikanie ułożyli między sobą wniosek, aby sprawcę tych wszystkich burd, to jest Pawła Cassagnac'a, na lat dziesięć odsądzić od prawa wybieralności do parlamentu ze względu na to, że sciągnął na siebie dwa razy cenzurę awanturniczem zachowaniem się. Projektowano także, aby posiedzenia dalsze były tajne, ale pan Gambetta sprzeciwił się temu, utrzymując, iż Francja cała powinna się dowiedzieć o sprawkach mniejszości.

Cassagnac ma swój sposób wymyślania rządowi i przeciwnikom; używa on najordynarniejszych wyrazów, a przywołany do porządku cofa je, co mu wcale nie przeszkadza przy trzeciem słowie palnąć coś jeszcze ostrzejszego.

Kiedy zapadła uchwała wykluczenia go z izby, zawołał: Rząd jest bezecnym rządem! Pan Gambetta zapowiedział mu, że odtąd każde jego wyrażenie ubliżające podpadać będzie ustawom karnym i sprowadzi mu proces kryminalny.

Cassagnac tyle boi się procesów co pojedynków; na służbie bonapartystów wytresował się on na buldoga szarpiącego i dającego się szarpać zarówno. Ożeniony z kuzynką kardynała Antonellego podejrzywany jest o to, że służy jezuitom i w ich interesie wyprawia wszystkie burdy, aby tylko skompromitować republikę. Przyznać mu można, że ten cel ma bacznie na oku i że mu się jego zadanie udaje.

Na giełdzie wiedeńskiej wielkiego narobił popłochu telegram z Pesztu, donoszący, iż ministerjum honwedów poleciło władzom peszteńskiego komitetu utworzyć komisję assenterunkową na konie. *Presse* objaśnia, że prawdopodobnie w całych Węgrzech wydano takie same rozporządzenia ze strony ministra obrony krajowej, zgodnie z ustawą wojskową r. 1868. Zbytni alarm z tego powodu jest nieusprawiedliwiony niczem.

Tagblatt zapewnia, że Porta zawiadomiła rząd austryjacki o swej gotowości zamianowania komisji, któraby zbadała drogi i terrytorjum w sandżaku nowobazarskim i przygotowała grunt dla ewentualnej okupacji. Od rezultatu tych przygotowań zależeć będzie dopiero ostateczne postanowienie rządu co do zajęcia owych trzech punktów nad Limem.

Do dzisiejszego dnia zaś kwestja okupacyjna zostaje jeszcze w stadjum dyplomatycznych układów; tymczasem inne dzienniki wiedeńskie zapewniają, iż od kilku dni odbywają się narady w ministerjum wojny przy współudziale głównodowodzącego wojskami w Bośnii, ks. Würtenberskiego i kilku innych wyższych oficerów jeneralnego sztabu. Każde posiedzenie trwa po kilka godzin dziennie.

Według telegramów z Wiednia, Rossja wysłała jeszcze pod datą 15-go maja okólnik do mocarstw traktatowych, w którym uskarża się na postępowanie Porty w sprawie rozgraniczenia Czarnogórza Nota ta dopiero teraz mocarstwom doręczoną została; jakoś nie szczególnie wydają się przy niej pogłoski o zamierzonem przymierzu rosyjsko-tureckim.

Rosja domaga się usunięcia dotychczasowego gubernatora w Skutari, Husseina-paszy.

W kwestji greckiej mamy kilka nowych szczegółów do zanotowania; przedewszystkiem uwzględnić musimy kategoryczne zaprzeczenie ze strony *Rep. fran.* jakoby Rząd francuzki skłaniał się do ustępstw i żądał na pominięcie 13 protokułu kongresu, na zasadzie którego miałyby się prowadzić zapowiedziane układy.

Szeik-ul-Islam wezwał do Konstantynopola Sefki-effendiego z Prevezy, fanatycznego albańczyka i przywódcy opozycjonistów albańskich przeciw jakimkolwiek układom z Grecją; zawezwano także i tych, którzy się obok Moukhtara baszy kupili i na żadne ustępstwa pozwolić nie chcieli. Mają oni być świadkami układów i stanowić opinję prowincyj albańskich.

Według wiarogodnego źródła *Nord. Allg. Ztng* dowiaduje się, że ludność albańska w Epirze i Tessalji wcale tak bardzo nie jest grekom przeciwną, i że raczej Porta sztucznie podtrzymuje pozory tak groźnej opozycji.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Londyn, 19 go.— *Times* dowiaduje się z Berlina, że książę Bismarck jest przeciwnym wprowadzeniu podwójnej waluty.

Belgrad, 19-go.— Jenerał-adjutant Cesarza rossyjskiego przybył do Belgradu i zamieszkał u metropolity Michała. Minister Risticz chłodno był przez jenerała przyjmowany. Risticz opuścił jenerała bardzo przygnębiony. Linja telegraficzna była cały dzień w ruchu między Niszem a Belgradem.

Petersburg 20-go. — Według specjalnej depeszy *Gołosu*, przyjął kongres po krótkiej dyskusji wniosek przeniesienia siedliska rządu do Paryża.

Wersal 19-go wieczorem. —Prezes kongresu zakomunikował kongresowi listę komisji, składającej się wyłącznie z republikanów. Gambetta wybrany został prezesem komisji, Jules Simon zaś sprawozdawcą.

Londyn 20-go. — *Biuro Reutera* donosi z Capetown. Książę Ludwik Napoleon podczas rekonesansu w dniu 3 b. m. z wieloma innymi oficerami angielskimi, zeszedłszy z konia zabity został oszczepem przez zulusa. Trup został odnaleziony. Dwóch żołnierzy zabitych, reszta uciekła. Lord Sidney jedzie do Chislehurst, aby zawiadomić Eugenję.

Paryż 19-go.—Skutkiem zajść na wczorajszem posiedzeniu krążyły pogłoski o przesileniu ministerjalnem. Są one jednak nieuzasadnione. Od kilku dni pracują już nad powiększeniem sali posiedzeń izby deputowanych dla dzisiejszego posiedzenia kongresu, który się rozpocznie o godzinie 10 zrana, poczem nastąpi podział członków na 20 oddziałów przez losowanie. Oddziały te wybiorą komisję, która zajmie się zredagowaniem sprawozdania z projektu urzędowego. Po południu o godzinie 4 odbędzie się drugie posiedzenie kongresu. Prawica upoważniła Buffet do przemawiania przeciwko projektowi. Bonapartyści mają zamiar poruszyć jeszcze inne kwestje konstytucyjne. Przywódcy grupp naradzali się wczoraj z ministrami, po południu zaś odbyli między sobą naradę, w celu przyśpieszenia przebiegu debatów. Podczas kongresu zawieszone zostaną czynności senatu.

Paryż 19-go. — Dziennik *Journal des Débats* uważa poddanie kedywa woli mocarstw europejskich za illuzoryczne, jeżeli nie zostanę zamianowani ministrowie europejscy.

Paryż 19-go. — Waddington oświadczył deputowanym z okręgów Alp nadmorskich, że minister Depretis zaprzeczył przypisywanym mu wyłuszczeniom w przedmiocie Nizzy i przyrzekł nadesłać dotłowny tekst swej mowy.

Peszt 19-go. — W kopalniach węgla Szabolis pod Fünfkirchen, będących własnością towarzystwa żeglugi na Dunaju, przytrafiło się wczoraj skutkiem eksplozji gazu straszne nieszczęście. Czterech ludzi zabitych, wielu zaś ciężko rannych. Bliższych szczegółow brak.

Paryż 18-go. — Senat i izba deputowanych odroczyły się do soboty. Na wczorajszem posiedzeniu izby dep. Blachére (z prawicy) wniósł o wystosowanie interpelacji do rządu z powodu powstania w Algierji. Interpelację odłożono na miesiąc.

Bruksella 18-go.—Senat przyjął ustawę o szkołach ludowych 33 głosami przeciw 31.

Londyn 18-go.—Książę Edynburski powrócił z Berlina, przybył tu także ambasador angielski w Berlinie lord Russel. *Standard* zapowiada powrót eskadry kanału z morza Śródziemnego.

Drezno 18-go.— *Dresd. Nachr.* dowiaduje się z dobrego źródła, że wkrótce pruski minister oświaty doktor Falk weźmie dymisję. Następca jego ma być teraźniejszy naczelny prezes Szlaska Puttkamer, z frakcji niemiecko-konserwatywnej.

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 20 czerwca 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin a vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.......	149.62½—70—77½.	149.85	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.............	—.—	10.18	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..............	121 12½—20—27½	121.25	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.............	131 25— — —.—	131.70	—.

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100. . .	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	100.40-60	100 75	—.—
„ „ „ małe.	100.35,40	100.55	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	95.40	95 55	—.—
„ „ „ II.	—.—	95.50	—.—
„ „ „ III	95.05—15	95 25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	89.80	90.10	—.—
„ „ małe.	89 90	90.10	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864. .	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866. .	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
III Pożyczka Wschodnia 100	91 75		

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.	—.	—.—	—.—
za rs. 125	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.- Terespols.	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej. .	—.	—.—	121.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	—.—	—.—
Akc. Banku Dyskon. w War.	—.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—.	—.—	—.—
Akc. War. tow. ub. od ognia.	—.	—.—	143.—
Akc. War. tow. fabr. cukru	—.	—.—	270.—
Akc. tow. fab. cukru Józefów	269.	—.—	268.—
Akc. Dobrzel. tow. fab. cukru	—.	—.—	620.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. towarz. fabryki machin	—.	—.—	—.—
Akc. towarz. Łazien. i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 197⁷/₉ nowych 247²/₉ zastawnych m. Warszawy serji I i II 109¹³/₁₈ m. Łodzi 68¹/₁₈ listów likwidacyjnych 21³/₉, obligów skarbowych 87²/₅ pożyczki prem. 1-ej emisji 218¹/₉, 2-ej emisji 134⁷/₉.

Monety: Półimperjały rs 8 46. — Sztuki dwudziestofrankowe rs. 8.20 marki niemieckie rs. — kop 50 pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop 88

— **ZAPAŁKI** bez fosforu, łączące w sobie, obok łatwej zapalności, rzadki przymiot bezpieczeństwa, są zaprawdę rzadkością, który poczytać należy za postęp w dziedzinie przemysłu zapałkowego, osiągnięty. Temi przymiotami celują produkta z fabryki z Uno pod Szebekinem, reprezentowanej w Warszawie przez p. ***Maksymiljana Lubelskiego***, przy ulicy Nowo-Senatorskiej nr 4. Nie każdemu doprawdy spotkać się zdarzyło zapałki, które palą się, będąc nawet zamoczonemi, i, które na sposób rzadki przygotowane, nie wydają żadnego odoru. Gdy inną zapałkę dziecię weźmie w usta, to najprzód grozi ono otruciem i powtóre traci swą moc zapalną. Zapałki p. Lubelskiego w tym właśnie wypadku okazują swą dobroć, bo palą się bez różnicy, a pozbawione fosforu nie szkodzą osobie, biorącej je w usta. Śmiało twierdzić można, że zapałki szebekińskie od razu zyskają olbrzymią u nas wziętość. 1—6—12,398—

— Świeże transporta herbaty kiachtyńskiej w najwyborniejszych gatunkach nadeszły do składu M. Muszkata przy ulicy Senatorskiej nr 16. Skład poleca herbatę ośmiozłotową Chumny familijną, dziesięciozłotową Fuczefu, oraz dwurublową Carskij Bukiet, niepraktykowanej na te ceny dobroci.—10,768—6—

— Dr ***Władysław Belkie***, ordynator kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy szpitalu św. Łazarza. Krakowskie przedmieście nr 10. Przyjmuje od 4—6 po południu. —11434—5—6—

— ***Dr Kadler***, przez miesiące letnie, przyjmuje chorych na syfilis i skórę, tak na mieszkanie i kurację w Instytucie, jako i przychodnich, od 10-tej do 11-tej i od 3-ciej do 5-tej. Krakowskie-Przedmieście nr. 36. 2—6—12433—

— We właściwym czasie uczynione zostało ogłoszenie, że zakład zegarmistrzowski przy ulicy Długiej, istniejący od lat dziewięćdziesięciu pod firmą F. Lilpop, przeniesiony został i połączony z ***Zakładem moim pod firmą Ludwika Maurycego Lilpop***, w domu W. Piotrowskiego przy ulicy Senatorskiej nr 496, na wprost szkoły junkierskiej (pałac prymasowski). Obecnie zaś, zwraca się na to ponownie uwagę osób, które miały stosunki z zakładem pana F. Lilpop, z prośbą, ażeby z wszelkiemi interesami odnośnemi do tego zakładu, raczyły zgłaszać się pod wyżej wskazany adres.—Przytem nadmieniam, że Zakład mój otrzymał znaczny wybór zegarków kieszonkowych renomowanej fabryki: Patek Philippe et Comp. w Genewie, oraz znanej fabryki Ch. Tissot et Fils, nagrodzonej medalem na wystawie paryzkiej. Zakład uskutecznia też wszelkie reparacje po cenach fabrycznych. ***L. M. Lilpop.***
—6774—15—0

KRAJEWSKI, nauczyciel kaligrafji, udziela lekcji poprawnego pisania i wykonywa ręcznie wszelkie roboty w zakres sztuki pięknopisma wchodzące. Nowy-Świat nr 66.

— ***Dr D. Landau*** leczy specjalnie choroby ***skórne i weneryczne***. Przyjmuje rano do 11-tej i od 4-tej do 6-tej. ***Elektoralna nr 4.*** —12013—2—12

— ***Henryk Kietliński***, mianowany ***notarjuszem*** przy wydziałach hipotecznych sądu okręgowego warszawskiego, po ś. p. ***notarjuszu Józefie Zbikowskim***, otworzył kancelarję w gmachu tegoż sądu przy ulicy Miodowej na 1-m piętrze, w lokalu zajmowanym przez niegdy Zbikowskiego. Wszelkie akta po tymże, oraz akta po rejentach i notarjuszach w Zbikowskiego zachowaniu będące, przeszły w asserwację Kietlińskiego. —11443

Długa Nr 16 Długa.

W. ZADZIŃSKIEJ, fabryka i skład ***Kwiatów*** przeniesiona z Miodowej na ulicę ***Długą nr 16***, wprost ***Cerkwi***. — Na składzie stale ***wielki wybór***. —12105—3—15

Cena okowity z dnia 20 czerwca.
Hurt. skł. wiadro. rs. 670⁴—garniec rs. 2.19.

Dziś rano ciepła st. 15 w południe ciepła st. 20. (Reomura 775 Odmiana.)
—Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 7 cali 0

HOTEL EUROPEJSKI.

Przybyli 19-go Czerwca 1879 r.

Hine Olga, córka jen. Maj. z Tiraspolska; Ikawitz Edward, rz. radca st. z Tambowa; Kawelin Paweł, rz. rad. st. marsz. dworu J. C. M. z Moskwy; Sobecki, podpułkownik z Modlina; Malinowski Marcelli, podpułkownik z Ekaterindarska; Malinowski Ignacy, kapitan z Odessy; Tischkin, doktór wojs. z Grodna; Penski Georgiej, sekr. kol. z Wiednia; Orsetti Aleksander, ob. z Berlina; Orsetti Wilhelm, ob. z Oporowa; Wessel Stanisław, ob. z Żyrzyn; Ikawitz Mikołaj, ob. z Moskwy; Kusakow Aleksiej, porucznik z Gostynina; Waldhauer Ferdynand, doktór z Rygi; Hermanowicz Semen, urz. teatrow ces. z Moskwy; Brehan Juljusz, ob. z Londynu; Galrzbeck Konstanty, prow. polowej apteki z Kiszyniewa; Panasiewicz, prow. polowej apteki z Kiszyniewa; Niemojewski Aleksander, ob. ze Słupia; Strekałow, kapitan z Iwangrodu; Briol Eugenjii, urz. dróg żel. z Odessy; Galenbeck, zarządca pol. apteki z Kiszyniewa; Von Mauberg Włodzimierz, urz. kont. pałaty z Łomży; Kattin Leon, podporucznik z Lublina; Wodziński, kapitan z Lublina; Eidziatowicz Helena, ob. z Wereszczyc.

TEATR LETNI.
Dziś: Sabinki. Jutro: Straszny Dwór.

Dolina Szwajcarska.

Jutro w Sobotę, dnia 21 Czerwca
Koncert Symfoniczny Orkiestry Drezdeńskiej
pod dyrekcją
Hermana Mannsfelda.

Eine Faust Uwerture, Wagnera.—Andante z op. 14 Beethovena.—Andante i rondo z 1-go koncertu Vieuxtemps. — Mistrz Twardowski, legenda A. Müncheimera. — Symfonja G-dur Nr 6 Breitkopf, Haydna, wydania Härtla.—Im Hochland, uwert. Niels v. Gade, Romans Ryszarda Nocha. — Marzenia na Ocenie, walc Gungla.—Marsz weselny ze snu nocy letniej, Mendelsohna.

Wejście kop. 35. — Początek koncertu w Niedzielę i Święta o godz. 6—w dnie powszednie o godz. 7 wieczorem.
W razie niepogody Koncert odbędzie się w Sali.
—12867—1—1

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 21-go t. j. w Sobotę: Rosół z kaszką, sztuka mięsa z musztardą, fasola.

Potrzebni są
Uczniowie

do nauki krawieckiej, w wieku od 12 do 14 lat.—Wiadomość w Magazynie ubiorów męzkich R. Krasuskiego.—Elektoralna Nr 20.
—12832—1—3

Wysiadając wczoraj z dorożki wziętej na rogu Chmielnej i Marszałkowskiej, blizko ulicy Solec, zostawiono

Szal czyli dużą Chustkę wełnianą,

popielatą, w dorożce.—Uprasza się tego dorożkarza, aby takowy za wynagrodzeniem zwrócił na Chmielną pod Nr 40, mieszk. 10.
—12866—1—1

Dnia 25 b. m. Ostatnie Przedstawienie w tym sezonie.

Cyrk Salamońskiego

przy ulicy Włodzimierskiej.

Dziś w Piątek, dnia 20 Czerwca b. m.

Wielkie świetne Przedstawienie.

„Życie Paryzkie"

(en minature) podczas Wystawy Powszechnej w 1878 r.

Występ wszystkich Artystów i Artystek.

Otwarcie Cyrku o godz. 6 i pół.
Początek przedstawienia o godz. 8 wieczorem.

W Niedzielę dnia 22 Czerwca r. m.
na placu Ujazdowskim,

Wielka Noc Włoska

w połączeniu z ostatniemi

sztucznemi wyścigami konnemi.

Fajerwerki, światła elektryczne.

Początek o godz. 7 i pół wieczorem.
Pierwszy raz:
Polowanie węgierskie z gończemi i ściganiem 3-ch żywych jeleni.—Mazepa na stepie, przywiązany do konia.—Ucieczka Fra-Diavola.—Porwanie Prozerpiny przez Plutona na wozie ognistym.—Dzikie łowy z op. „Wolny Strzelec."

A. Salamoński, Dyrektor.

—12880—1—1

ZARZĄD

Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej,

podaje do wiadomości, że w dniu 16 (28) Lipca r. b. i następnych, od godziny 11-tej rano, w Magazynie zaległych towarów na stacji Praga, sprzedawane będą przez publiczną licytację zalegające z roku zeszłego towary i bagaże, oraz różne przedmioty pozostawione przed 1-m Stycznia r. b. przez pessażerów na stacjach i w wagonach.

Szczegółowe wykazy przeznaczonych do sprzedaży towarów i innych przedmiotów, przejrzeć można każdodziennie, z wyjątkiem świąt, w kancelarjach naczelników stacyj: Mława, Warszawa, Praga, Lublin i Kowel.
—12846—1—3

Do wynajęcia

Letnie Mieszkanie

składające się z obszernego pokoju i kuchni, za rogatkami Mokotowskiemi, w miejscu dokąd dochodzi omnibus z placu Ś-go Aleksandra.—Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 20, u szwajcara. —12781—1—2

KRAWATY

na obecną porę roku właściwe,
oraz
Perfumy, Spinki i Szpilki do Krawatów,

w znacznym wyborze otrzymane
z Paryża
poleca MAGAZYN

M. Wierzbowskiej,

przy ulicy Wierzbowej Nr 2.
9—0 —10928—

Ryciny Polskich i obcych rytowników 17-go i 18-go wieku

z tekstem obejmującym życiorysy krajowych znakomitości, wydał J. Łoski (10 zeszytów in folio rs. 30). Ten wspaniały album z naszej przeszłości znajduje się w znaczniejszych księgarniach. 1—4—12823—

FABRYKA „LA FERME"

w Warszawie.

ma honor podać do publicznej wiadomości, iż **świeże** wypuściła w sprzedaż niżej wymienione **nowe gatunki papierosów i cygar, oraz zniżyła cenę cygar dawniej wyrabianych.**

Papierosy:

Nr 120. **Jubileuszowe z portretem jubilata J. I. Kraszewskiego**......... 100 sztuk po rs. 1
Nr 107. **Sobieski** 100 sztuk po rs. 1.
Nr 111. **Totus** sto sztuk rs. 1.
Nr 115. **Świąteczne**, 100 sztuk po kop. 60.
Nr 106. **Wiktorja**, 100 sztuk po kopiejek 60.
Nr 106 I. **Monitor**, 100 sztuk k. 60.
Nr 106 II. **Monitor**, 100 sztuk k. 50.
Nr 116. **Zwijane** 100 sztuk k. 50.

Cygara:

Nr 41. **Medianos**, 100 sztuk rs 8.
Nr 42. **Cabanas-Carbojal**, 100 sz. rs. 8.
Nr 23. **Flor de Cuba** 100 sz. rs. 6.
Nr 34. **Brevas**, 100 sztuk rs. 5.
Nr 8 **Ciulo du Orion**, 100 sz. rs. 5
Nr 12. **Flor Fino**, 100 sztuk rs. 4 kop. 50.
Nr 13. **Helena**, 100 sztuk rs. 4 k. 50.
Nr 40. **Calidad**, 100 sztuk rs. 4.
Nr 37. **Leda**, 100 sztuk rs. 3.
Nr 38. **La Iris**, 100 sztuk rs. 3.
Nr 39. **Libertas**, 100 sz. rs. 2 k. 50.

Sprzedaż hurtowa w **Fabryce** przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 32**, oraz **hurtowa i detaliczna w Magazynie Krak.-Przedmieście Nr 5, w domu Hr. Krasińskich.**
1—6 —12772—

Akuszerka B. Gillert,

przeniosła swoje mieszkanie na ulicę **Wązką-Freta Nr 30.**—Przyjmuje osoby na słabość i **zamówienia na prowincję**, za opłatą umiarkowaną. — Tamże jest **Mamka** ze świeżym pokarmem bez długu.
—12844—1—3

Niniejszem poczytuję sobie za miły obowiązek publicznie podziękować zakładowi p. Marion za artystyczne wykonanie kopii węglowej (Pigmentowej) z bardzo starej fotografii. Wiele przyczynił się do tego zdolny i sumienny Artysta-Retuszer p. Albert Sawicki.

Cichalewski student.

1—1—12852—

Młody Człowiek,

kawaler, który lat 8 gospodarował na swym majątku, chciałby wejść w jaki interes przemysłowo-handlowy, lub przyjąłby w Królestwie albo Cesarstwie administrację majątku, lub jakie stałe zajęcie w Warszawie. — Ma kilka tysięcy rubli srebrem gotówki. — Adres: Nowy-Świat Nr 45, stróż wskaże, z rana do godziny 10, po południu od 4 do 6. —11071—

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.
Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.
Ulica Niecała Nr 8, parter prawy.
—12260—5—6 **BIELIŃSKA.**

Ostrzeżenie.

Doszło do mojej wiadomości, że pan Oskar Fryderyk Wagner, podaje się za wspólnika firmy Francesco Cirio, mającego skład produktów włoskich przy ulicy Ptasiej. Zawiadamiam, że wyżej wzmiankowana firma nie ma żadnego wspólnika i że p. Wagner był jako buchalter u mnie przez krótki czas i z dniem 1 lutego r. b. został uwolniony.
Uprasza się niniejszem ażeby na rachunek firmy Francesco Cirio nie dawać nic na kredyt p. O. F. Wagner. P. P-ra F-co Cirio.
Charles Boccioleno.
—12169——3

SIODŁO DAMSKIE

używane, lecz w dobrym stanie, potrzebne jest zaraz, ktoby miał takowe do odstąpienia, zechce dać wiadomość do mieszkania kapitana straży ogniowej w **Ratuszu.**
1—3—12857—

Od 1-go Lipca 1879 r., przy ulicy Żelaznej Nr 5 nowy, są do wynajęcia

LOKALE

Na I. piętrze: Dwa pokoje, salon z balkonem, przedpokój, kuchnia, piwnica, góra wspólna, za rs. 280 rocznie.
Na I. piętrze od frontu: Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i góra wspólna, za rs. 210.
Na II. piętrze od frontu: Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i góra wspólna, za rs. 150 i inne mniejsze mieszkania, za nader umiarkowaną cenę. —12771—1—6

W Alejach Ujazdowskich pod Nr 19, 7 (19) Czerwca, po południu między 2-gą a 4-tą, skradziono złoty damski

Zegarek

niekryty (ankier). Złodziej wszedł parapetowemi drzwiami z ulicy. Łaskawie uprasza się pp. Zegarmistrzów w razie sprzedawania takowego dać znać za wynagrodzenie.
1—1—12840—

MATERACE PODUSZKI

BIELIZNA GOTOWA

PŁÓTNA

tegorocznego blichu, Bielefeldzkie, Irlandzkie, Szląskie i krajowe nadeszły w obfitym wyborze do składu

W. MÜLLER I L. STRAUS

Nowy-Świat Nr 67, w domu Zarządu **wojskowego.**

Ceny jak najprzystępniejsze.

3—6 — 12022 —

BIELIZNA STOŁOWA

KOŁDRY

MASZYNY DO SZYCIA RĘCZNE

po cenach najtańszych w Warszawie:

Jednonitkowe	po rs. 12.
Dwunitkowe Littele Wanzer	„ 20.
Lincoln	„ 22.
Singer	„ 26.
Wiktorya	„ 28.
Oryginalne Amerykańskie Hove	„ 25.
Oryginalne Amerykańskie Taylor.	„ 32.
Oryginalne la Silencieuse Germania Pollack.	„ 35.
Wheler Wilson niemieckie	„ 30.

Igły, nici, czółenka i wszelkie części zapasowe;—gwarancja dwuletnia, reperacja wszelkich systemów.

Przy sprzedaży hurtowej na prowincję i do Cesarstwa, znaczny rabat.

POLLACK SCHMIDT.

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom dawniej Grodzickiego.

18—0 — 2662—

Świeże transporta.

OBICIA
od 15 kopiejek.

Obicia papierowe.

SKŁAD

OBIĆ PAPIEROWYCH

JÓZEFA OPENKOWSKIEGO,

poleca **WIELKI WYBÓR**

OBIĆ PAPIEROWYCH,

odznaczających się **gustem i taniością, trwałością i elegancją.—Towary** sprowadzane z fabryk zagranicznych.

Róg ulic: Miodowej i Senatorskiej.

Tanio i elegancko!

OBICIA
od 15 kopiejek.

Róg Senat. i Miodowej.

—12612—2—10

Skład Płótna i Bielizny Mężkiej.

T. SZRETER.

Poleca **Koszule** mężkie najnowszego fasonu **perkalowe i kretonowe**. Z płótna: **belgijskiego, bielefeldskiego, angielskiego, szlązkiego i czeskiego.**

Kalesony dymkowe i płócienne.

Chustki batystowe i płócienne (webowe) białe i kolorowe.

Skarpetki bawełniane i fil d'ecss.

Prześcieradła i ręczniki kąpielowe.—, **Gorse angielskie i bielefeldskie** w ozdobne hafty ręczne, zakładki i sznurki.

Kołnierzyki i Mankiety damskie i mężk. e.

Krawaty Paryzkie w wielkim wyborze. **Ceny nizkie lecz stałe.**

T. SZRETER.

Elektoralna 4. obok Banku.

4—6 — 12081 —

TEKTURA

KAMIENNO-SMOŁOWCOWA

DO POKRYWANIA DACHÓW,

Z FABRYKI SOCZEWKA,

pow. Gostyński gub. Warszawska.

Uwiadamia się niniejszem Szanowną Publiczność, że smołowiec z wyrobu tej fabryki, znany w kraju z wypróbowanej trwałości swej od lat 22, sprzedaje się w arkuszach wyłącznie w fabryce **Soczewka** i w jej składzie głównym w Warszawie przy ulicy Granicznej Nr 15. Przyjmują się także obstalunki z pokryciem.

Zarząd fabryki udziela wszelkich objaśnień co do sposobów pokrywania dachów smołowcowych, opisanych w specjalnej broszurze, którą na żądanie otrzymać można.

1—6 — 12775 —

BROWAR PAROWY

ANTONIEGO BOENISCH

w Warszawie, ulica Żórawia Nr 24

Piwa Lagrowego.

rozpoczął sprzedaż

W naczyniach 2-u wiadrowych	po rs. 2	kop. 40	zastaw na naczynie	rs. 2.
„ 4-o „	„ 4	„ 80	„	„ 3.
„ 10-o „	„ 12	„ —	„	„ 5.

bez rabatów i komunikacji.

Oraz wydawanie lodu, którego cena ustanowiona tymczasowo po kop. 30 za pud, dla Szanownych Kundmanów zaś, biorących stale piwo, po kop. 10.

Ponieważ stosownie do rozporządzenia władzy wyższej, nowe naczynia wiadrowe, opatrzone są cechą fabryki, oraz stemplem Urzędu Miar i Wag Magistratu m. Warszawy, ostrzega się przeto osoby interesowane, aby naczyń nowych nie nabywały, gdyż takowych browar nikomu sprzedawać nie będzie; ten więc u kogoby się takowe naczynia znalazły, jeśli dowodem złożonego na nie zastawu, nie będzie mógł się wylegitymować, jako o **nieprawnie nabyte** do sądowej odpowiedzialności pociągniętym zostanie.

1—6 — 12774 —

Kandydat

nauk filologicznych (w tym roku ukończył fakultet filologiczny Uniw. Warsz. z wyż wzmiankowanym stopniem), przygotowuje uczniów do wyższych klass gimnazjalnych; szczególniej chciałby wyjechać na wieś na czas wakacyj. Adresy uprasza zostawiać w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. Rom. Stę., albo w domu ulica Aleksandrja Nr 12, Sewerynów, mieszkania Nr 1 i 2. —12817—1—3

Młody Człowiek,

kawaler, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca **Rządcy** przy wiejskiem gospodarstwie.—Wiadomość w Aptece Wróblewskiego, wprost ulicy hr. Berga, na Krak.-Przedm. —12768—1—3

OSOBA

w średnim wieku, mówiąca językami, która dużo podróżowała, poszukuje osób, któreby potrzebowały doświadczonej towarzyszki, na wyjazd zagranicę, albo też opiekunki przy osobie słabiej.—Uprasza się o składanie adresów: Nowy-Świat Nr 28, mieszkania 20, każdego dnia o 12 z rana. —12512—1—2

OSOBA

płci żeńskiej, w średnim wieku, poszukuje od Ś-go Jana miejsca za Gospodynię do pojedyńczej osoby.—Wiadomość: ulica Tamka Nr 21, mieszkania 22. —12799—1—1

MAMKI

dwie, jedna z 5-cio-tygodniowym pokarmem, a druga z dwumiesięcznym, bez żadnego długu, są w Kantorze mamek, niedochodząc Bielańskiej przy rogu Długiej Nr 37. —12843—1—1

Do sprzedania:

Wózek dziecinny biały, na resorach, elegancki.—Prysznic angielski, za rs. 40. — Sztuka materji niebieskiej, przywiezionej z Paryża.—Szal francuzki nieużywany. — Stolik od kart palisandrowy.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 54, mieszkania 1; od godziny 9 do 1. —12822—1—3

Folwark 100 mórg,

od Wolskich rogatek 10 wiorst, ziemia pszenna, do sprzedania lub wydzierżawienia. Bliższa wiadomość: Czysta Nr 6, u W. Diermajer. —12777—1—3

Garnitur Mebli

mahoniowy, urzędowej roboty, brokatelą pokryty; Pianino prawie nowe zagraniczne, wraz z paką i i łóżeczko dziecinne; **Lampa** i inne sprzęty.—Pałac hr. Krasińskich, Krakowskie-Przedmieście Nr 5, w dziedzińcu po prawej stronie, w Pracowni sukień. —12831—1—3

Za 35 rs.

FORTEPIAN

do sprzedania, o sześciu oktawach, dobry do nauki.—Wiadomość w Kiosku przy Alei Ujazdowskiej. —12850—1—2

Ważna Wiadomość!

Do sprzedania **Lokomobila**, siły 6-ciu koni, mało używana.—Wiadomość: ulica Pańska Nr 48, u Kowala. —12800—1—3

Bryczka Węgierka,

na resorach, siedzenia wygodne, z fartuchami, jest do sprzedania. — Plac Ś go Aleksandra, róg Wspólnej Nr 5. wiadomość u rządcy.

Potrzebny jest natychmiast

WOZÓK

do wożenia chorego; mający do zbycia zgłosić się raczą na ulicę Królewską Nr 3, mieszkania 16. —12845—1—1

Para ogierów karych,

powozowych, po lat 7 do sprzedania. — Alea Jerozolimska Nr 36, u stangreta Justyna. —12855—1—3

Z powodu wyjazdu, do sprzedania

Kredens dębowy,

wiedeńskiej roboty, oraz inne meble. — Marszałkowska Nr 34, u stróża. —12854—1—3

Akcyjne Towarzystwo Przemysłowe
Lilpop, Rau et Loewenstein.

PATENTOWANE MŁYNKI
SYSTEMU SCHMEJA,

do ruchu ręcznego, konnego i parowego, nadzwyczaj prostej i trwałej konstrukcji, z kamieniami metalicznemi, przewyższające wszelkie znane dotąd młynki i żarna, i mielące wszystkie rodzaje ziarna, jako to: żyto, pszenicę, jęczmień, owies, groch, łubin, kukurydzę i t. d., a także kości, gips, węgiel i t. p.

Wyrabia wyłącznie, na całe Cesarstwo Rossyjskie i Królestwo Polskie

Akcyjne Towarzystwo Przemysłowe
Lilpop, Rau et Loewenstein

w którego zakładach przy ulicy Święto-Jerskiej Nr 6 w Warszawie, a także w Sławucie i Drzewicy, młynki te mogą być ogladane.

Cena małego modelu **przeznaczonego dla gospodarstw wiejskich,** do ruchu ręcznego lub pasowego. **rs. 100.**

Zamówienia przyjmują kantory fabryki: w Warszawie przy ulicy Ś-to-Jerskiej, w Drzewicy (pow. Opoczyński) i w Sławucie (stacja drogi żelaznej Kijowsko-Brzeskiej) oraz agencje towarzystwa:

w Petersburgu, Moika 65;
w Mcskwie, Czisti Prudi, dom Guskowa;
w Kijowie, Funduklejewskaja, dom Prigary;
w Wilnie, u J. Mackiewicza;
w Berdyczewie, u W. Kamiński i S-ka. 16—20 — 9546—

Młody Człowiek,

znający dokładnie buchhalterję, poszukuje odpowiedniego miejsca. W razie potrzeby może złożyć kaucji **rs. 2,000.** Gwarancja żądana będzie **pewna.** Adresy proszę składać w kiosku przy rogu Alei Jerozolimskich i Nowego-Światu, pod literami L. F. Ks.
4—6—12319—

Dama klassowa,

gimnazjum 2-go: przyjmuje na stancję panienki uczęszczające do zakładów naukowych, zapewniając im troskliwą opiekę, pomoc naukową i w razie żądania, lekcje muzyki. Wiadomość w Gimnazjum 2-giem ulica Szkolna Nr 6. Zgłaszać się można tylko do 1-go Lipca
3—3 — 12367 —

FABRYKA MACHIN
SCHOLTZE, REPPHAN et Comp.

w Warszawie, przy ulicy Waliców Nr 14.

posiada na składzie w znacznej ilości własnego wyrobu ŻNIWIARKĘ

„WARSZAWIANKĘ"
POMYSŁU FLORJANA GRUBIŃSKIEGO.

Żniwiarka ta po nader korzystnej pracy w ciągu całych żniw 1878 roku, w różnych gospodarstwach Królestwa, i zachodnich gubernji Cesarstwa. została uznaną za zupełnie odpowiednią celowi, na co posiadamy liczne świadectwa Szanownych Ziemian, z których tu wymieniamy: JJWW. i WW. hr. Ludwika Krasińskiego w Ursynowie pod Warszawą, Suchodolskiego i Smorczewskich w Lubelskiem. Szydłowskiego w Hrubieszowskiem, Repphana w Zbiersku, Repphana w Dębem w Kaliskiem. Findeisena w Kujawskiem, Leśniewskiego w Łomżyńskiem, Friedego w Piotrkowskiem, Dowgiełło pod Grodnem, Psurskiego i Kruchlakowa na Podolu, Duchowskiego w Charkowskiej gubernij, Towarzystwa, w Szpanowie pod Równem i z wielu innych miejsc.

Żniwiarka **„Warszawianka,"** otrzymała najwyższe odznaczenie, t. j. **Dyplom honorowy** na wystawie Lwowskiej w r. 1877, oraz jedyna z pomiędzy wszelkich systemów żniwiarek europejskich **dyplom i medal** na wystawie Filadelfijskiej w roku 1876 **za nowość pomysłu i silną konstrukcję.** W roku zeszłym na powszechnej wystawie Paryzkiej uzyskała **pochwałę honorową,** wreszcie **trzy nagrody** na wystawach rolniczych i konkursach w Niemczech.

Nabywający **„Warszawiankę"** mogą dla dokładnego obznajmienia się z jej konstrukcją i użyciem widząc ją w naszej fabryce lub też przysłać swych techników, ślusarzy, kowali.

Fabryka przygotowawszy na nadchodzące żniwa znaczną partję tych **Żniwiarek,** Szanownym Ziemianom, jako niezrównanej trwałości maszynę poleca.

CENA Rs. 300.

UWAGA. Żniwiarki **„Warszawianki"** wyrabia jedynie tylko powyższa Fabryka w Królestwie i Cesarstwie. 2—6 — 12634 —

ZWINIĘCIE SKŁADU

Przybory fotograficzne i ramy.

Ważne dla PP. Fotografów, handlujących ramami i Szanownej Publiczności.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, z dniem 1 Lipca r. b. zwijam skład swój w Warszawie i wyprzedaję wszystkie towary po cenach zniżonych. Pragnącym nabyć całość czynione będą bardzo dogodne warunki; interes zaś sam zjednał tu już sobie pewne uznanie. Jest także do sprzedania całkowite urządzenie, gazometr i urządzenie gazowe.

Przytem upraszam pp. dłużników o łaskawe uregulowanie swoich rachunków.

Robert Otto.
PODWAL Nr 2.
5—6 — 10407 —

Robert Otto, Podwal Nr 2.

Do Rodziców i Opiekunów.

Przyjmuję Uczniów na stancję. Oprócz korepetycji i francuzkich domowych lekcyj, znajdują uczniowie korzyść w ciągłem ćwiczeniu się w języku niemieckiem.—Alea Jerozolimska Nr 18 B, na dole od frontu; od 8-go Lipca Chmielna Nr 6, pierwsze piętro od frontu.—Przyjmuję od godz. 9 do 12 i od 5 do 9.
—11997—6—6 **v. Baldow.**

Sprzedaż Placu
w Ciechocinku

łokci kwadratowych przeszło 10,000

W dniu 18 (30) Czerwca r. b. odbędzie się w Zarządzie wód mineralnych w Ciechocinku sprzedaż licytacyjna placu tamże pod Nr 43a w pobliżu dworca kolei żelaznej położonego, prawem wieczysto dzierżawnem. Warunki przejrzane być mogą na miejscu, oraz w Warszawie w biurze Komitetu Głównego. Ulica Ciepła Nr 8. —3 — 12323 —

Do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich

FOLWARK
Humięcino-Audrychy

położony w powiecie ciechanowskim gub. Płockiej, odległy od stacji drogi żel. War. Nadw. Konopki wiorst 9. Zajmuje przestrzeni morgów 690 w czem lasu mórg 210. Inwentarz żywy i martwy kompletny, budowle dobre i wystarczające, gospodarstwo w stanie dobrym. Wiadomość na miejscu lub u właściciela w Bogużynie pod Mławą. 3—3 — 12392 —

Potrzebne są

P A N N Y.

zdatne do sukien Panna znająca krój i upinanie sukień i Panna do maszyny Singera. Ulica Podwal Nr domu 32 mieszkania 9.
2—2 — 12598 — **A. Janowska.**

Podwal Nr 2.
Warszawskie Przedsiębierstwo dostawy Nabiału

W. J. Podoski i S-ka,

zawiadamia Szanowną Publiczność, że od 1-go Czerwca otrzymuje ze wsi codziennie:

Masło z słodkiej świeżej śmietanki, które sprzedaje **funt po kop. 45 i masło wyborowe z kwaśnej śmietany funt po kop. 35.** Tamże nadszedł transport **serów Litewskich i Śmietankowych,** dotąd w Warszawie nieznanych. Biorącym **masło w większej ilości, odstępuje się rabat.** 6—6—11706—

SKŁAD
ZEGARÓW I ZEGARKÓW
SCHUBERTA

Senatorska Nr 6, vis à vis Szkoły Junkierskiej dawniej pałacu Prymasowskiego.

Zakład istniejący od roku 1834, nagrodzony Listem Pochwalnym na Wystawie Paryzkiej i Medalem bronzowym na Wystawie Petersburskiej, za doskonałe wypracowanie chronometrów i regulatorów.

Tenże zaopatrzony został wielkim wyborem Zegarków najnowszych fasonów z najpierwszych fabryk genewskich.

Poleca także Zegary ścienne, regulatory Paryzkie i Freiburskie, zegary bronzowe stołowe i gabinetowe, zegary wieżowe najnowszych konstrukcji budzielniki paryzkie rozmaitych fasonów, dewizki i kluczyki złote i srebrne i imitacje francuzkie, oraz najnowsza nowość budzielniki kieszonkowe.

Ceny nizkie.

Przyjmują się wszelkie reperacje dokonywają się w zakładzie moim po cenach najumiarkowańszych i z gwarancją. 2—6 — 12568 —

J. Snowacki

Restaurator
w Resursie Kupiec. w lewej oficynie Resursy, wydaje

Obiady po domowemu

smacznie i zdrowo przyrządzone, jakoteż **śniadania i kolacje à la carte.**

Sniadania od godziny 10-tej, **Obiady** od godz. 1 do 5 po kop. **35, 50 i 70** (w abonamencie jeszcze taniej)— także **à la carte** wydaje na miejscu i do domów na miasto.

Przyjmuje obstalunki na obiady i kolacje, na wesela i inne zabawy i wykonywa takowe smacznie i punktualnie, z całą elegancją, dodaje na żądanie wykwintny serwis i srebra, w które zaopatrzył się na kilkaset osób.
3—3 — 12399 —

Na czas wakacyjny, potrzebną jest na wieś

Osoba młoda,

moralna, posiadająca języki: francuzki i niemiecki, oraz muzykę. Wiadomość przy ulicy Wareckiej pod Nr 2, mieszkania także 2. na parterze 3—3 — 12668 —

Na prowincję potrzebny jest

Rządca kawaler,

a do Dystylarni

Dystylator wódek.

Interesanci zgłosić się zechcą do Hotelu Europejskiego w godzinach porannych do godziny 10-ej, lub między 5-tą a 7-mą po południu. —3—3—12680

Przysposabianie i sprzedaż wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Płyn Amerykański i balsam,

nadzwyczaj skuteczny na udelikatnienie twarzy, konserwuje płeć do najpóźniejszego wieku, tylko nie bieli, bo najsympatyczniejsza twarz jest naturalna byle była gładką i czystą, zaś plamy, piegi, opaleniznę i wszelkie wyrzuty powyższy płyn i balsam zupełnie spędza i twarz odmładza. Dostanie go przy ulicy Aleksandrja Nr 14 u pani Szwarcer, oraz pudru czysto ryżowego ze skóreczką do wycierania twarzy. 6-6—8433—

CERATY
wszelkiego rodzaju.

WYKSATYNĘ
na podkłady i fartuszki.

SKÓRĘ
amerykańską prawdziwą na pokrycie mebli.

w wyborowym gatunku i po cenach najprzystępniejszych poleca

SKŁAD
OBIĆ PAPIEROWYCH
SEWERYNA MAZUR i S-ki

plac Teatralny, obok Ratusza.
7—0 — 6863 —

Pogrzebowe efekty:

trumny, pośmiertne ubrania.—**Zlecenia załatwienia całości pogrzebu w Kantorze B. Korpaczewskiego,** ulica Trębacka Nr 4. 5-0—3981—

Od 1-go Lipca r. b. jest do wynajęcia w domu przy ulicy Zielnej Nr 17/1413

Apartament

na 1-m piętrze, złożony z salonu z balkonem o 4-ch oknach i sześciu pokoi, kuchni, spiżarni, wygódki, 2-ch piwnic, góry wspólnej, z oświetleniem gazowem, wodociągiem i zlewem, niemniej 2 pokoje, przedpokój, kuchnia i śpiżarka, z urządzeniem wodociągowem i zlewem —Wiadomość u Rządzcy na miejscu, od godz. 10-tej do 12-tej i od 6-tej do 9-tej wieczorem. 2—3—12635—

Do wynajęcia zaraz

Pokój obszerny widny,

przy familji (wejście wspólne) w miejscu niezacieśnionem, wolnem i powietrzu świeżem, z meblami, usługą i samowarem. —Wiadomość na Sewerynowie przy ulicy Aleksandrja Nr 12. W środkowej sieni, gdzie żelazne schody, na 1-m piętrze, lokalu Nr 22.

TANI LOKAL.

Duży Pokój o dwóch oknach, lub dwa z porządnemi meblami, pościelą, usługą i samowarem, do najęcia każdego czasu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 34, mieszkania 14. —12223—0

Obrączka Ślubna

z literami ruskiemi S. B., w przejeździe z Belle-Vue przez Chmielną, Nowy-Świat, Krakowskie-Przedmieście, Podwal, Freta, na Nowe-Miasto, zgubioną została.—Łaskawy znalazca lub wiedzący o niej za wynagrodzeniem wedle żądania przewyższającem wartość, zechce odnieść lub dać znać na ulicę Twardą Nr 36, mieszkania 8. 2—2—13776—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Іюня 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 135.

Dnia 20 czerwca 1879 roku. — *Piątek.* — *Dnia 8 (20) czerwca 1879 roku.*

Księgarn ia B. CASSIUSA,

dawniej **S. H. Merzbacha,**
przy ulicy Miodowej Nr 14 nowy, dom p. Fuchsa,
poleca ze swoich najświeższych nakładów:

WZORY i PLANY OGRODÓW Stanisława Jasińskiego. Dzieło ozdobione 16-tu tablicami kolorowanemi i czarnemi **Planów i Wzorów kobierców kwiatowych**, wraz z opisem hodowli stosownych roślin. Wydanie bardzo ozdobne i eleganckie. Cena **rs. 3 kop. 50,** z przesyłką **rs. 3 kop. 75.**

WYKŁAD POPULARNY NAUKI GOSPODARSTWA WIEJSLIEGO przez **Schlipr'a.** Dzieło uwieńczone nagrodą konkursową, z ósmego niemieckiego wydania przełożył **Władysław Noskowski, z 314 fig. w tekscie.** Cena **rs. 4**, z przesyłką **rs. 4 kop. 30.**

Powyższe dzieło ze względu na swą praktyczność i użyteczność nie ma w literaturze naszej sobie równego.

NB. Zapisujący wprost od wydawcy obydwa te dzieła, kosztów przesyłki nie ponoszą.

Księgarnia zwraca też uwagę czytającej publiczności na swój ostatni z r. b. katalog dzieł wysortowanych po znacznie zniżonych cenach, który na żądanie przsyła franco i gratis.

6—6 —11631—

Wyszły z druku nakładem drukarni

JANA NOSKOWSKIEGO

Mazowiecka Nr 11.

dwa dziełka pod napisem:

MARIENBAD

ORAZ

KARLSBAD

ich lecznicze znaczenie, jak się w nich zachować i jak się urządzić należy?

opisał Dr. Med. Zygmunt Dobieszewski.

CENA każdego dziełka zbroszurowanego po kop. **50**, kartonowanego kop. **60.**
Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

6—6 — 11388 —

Książeczki Ludowe

JANKA MRÓWKI,

(JANA JELEŃSKIEGO).

1) Odpowiedź ciekawemu Kubie czem dzisiejszy wieśniak być może i powinien.
2) Kto jest Kraszewski i co zrobił?
3) Jakby się wieśniacy mogli rządzić w gminach?

Cena każdej książeczki 5 kop.

Nabywać można we wszystkich księgarniach.

Skład główny w **Czytelni J. Jeleńskiego, Nowy-Swiat Nr 4.**

3—6 —12328—

Największy wybór

KSIĄŻEK DLA LUDU

ORAZ

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

i główny skład

DZIEŁEK PROMYKA

w Księgarni K. Prószyńskiego,

przy ulicy Rymarskiej Nr 12 (obok składów Lessera).

2—3 — 12606 —

W Pracowni Marji Marczewskiej róg Danielewiczowskiej i Senatorskiej Nr 6, potrzebna

PANNA

uzdatniona do wykończania ubiorów damskich, oraz podręczne i jedna do maszyny Grovera i Bäckera.

—11639—6—6

Potrzebne są zaraz

PANNY

do bielizny, dwie do maszyny, dwie podręczne i jedna do wykończania.—Piwna Nr 17, drugie piętro od frontu. —12643—2—2

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione zaraz, do Pracowni sukień damskich Emilji Rouget.—Ulica Mazowiecka Nr 6.

—12421—3—3

PANNY

uzdolnione do krawieczyzny damskiej, znajdą natychmiastowe zajęcie, w Pracowni p. B. Erfort.—Krakowskie-Przedmieście Nr 21.

—12640—2—2

CZYTELNIE NOWOŚCI

BELLETRYSTYCZNYCH I NAUKOWYCH.

CZYTELNIE

JANA JELEŃSKIEGO

jedna przy ulicy **Nowy-Świat Nr 4.**
druga przy ulicy **Granicznej Nr 9.**

Polecają dzieła **wyborowe najświeższe** belletrystyczne i naukowe.

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, francuzkim i rosyjskim, oraz książek z osobnej bibljoteki „**dla dzieci i młodzieży**" miesięcznie kop. 75, kwartalnie rs. 2. Kaucja rs. 3. Do abonamentu **książek angielskich** dopłaca się kop. 30 miesięcznie. Abonament pism perjodycznych **bez osobnej dopłaty.**

Abonenci jednej lub drugiej korzystać mogą z katalogów **obu czytelni**, mając tym sposobem do wyboru przeszło

8,000 tomów dzieł

WYBOROWYCH NAJŚWIEŻSZYCH,

z których bardzo wiele **w 4-ch, 6-ciu i 8-miu egzemplarzach.**

3—3 — 1974 —

OBWIESZCZENIE.

Kommisarz Kassy Miejskiej III Uczastku, podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i Miejskich ruchomości a mianowicie: dwie jesionowe **Szafy**, jeden jesionowy **Kredens**, jeden ścienny **Zegar** (Regulator), w dniu 18 (30) Czerwca 1879 r., o godzinie 12 w południe, na targu publicznym na Solcu, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną. —12148—2—2

Praktycznie i teoretycznie wprawny

Nauczyciel języka niemieckiego,

życzy sobie podczas wakacji uczyć w tymże języku dzieci, o ile się da u rossyjskiej familji na wsi.—Reflektujący zechcą adres swój złożyć pod literą X Y. Z do Redakcji tegoż Kurjera. —11898—3—3

Potrzebne są

Panny

do krawieczyzny, uzdatnione i podręczne.—Krakowskie-Przedmieście Nr 38, mieszkania 15.

—12648—2—3

Do Zakładu A. Gałeckiej, potrzebne są

PANNY

do szycia. — Krakowskie-Przedmieście Nr 85, dom zwany Roezlera. —12600—2—3

Potrzebną jest na wieś

rodowita Francuzka,

nie młoda, na czas wakacyjny. — Ulica Królewska Nr 1, mieszkania 12. —12589—2—2

BONA

Niemka, potrzebna jest do trojga dzieci, na trzymiesięczny wyjazd do Skierniewic, od 1-go Lipca do 1-go Października.—Warecka Nr 1, mieszkania 7. —12586—2—3

Panie udające się do Paryża

na mieszkanie, lub Panienki dla kształcenia się, a chcące mieć mieszkanie pod każdem względem wygodne, przy zacnej familji, ze stołem wyśmienitym, za umiarkowaną cenę, znajdą takowe u pani Piędzieckiej Nr 81, ulica Nollet Batignolles, której córki posiadające wyższe wykształcenie udzielają także angielskiego języka i muzyki.

—12556—2—2

Rekomendacja

Guwernerów, Guwernantek i Bon, różnej narodowości, A. Witkowska, Długa Nr 21.

—12629—2—6

Potrzebni uzdolnieni

Subjekt i Uczeń,

za miesięcznym wynagrodzeniem, posiadający gruntownie języki: ruski i niemiecki. — Adres uprasza się składać pod lit. A. W. w Redakcji Kurjera. —12650—2—3

Potrzebny jest

DEPENDENT,

uczciwy i pracowity, do Adwokata Przysięgłego. — Adresy zostawiać u woźnego Izby Obrończej w Sądzie Okręgowym pod lit. X. X.

—12608—2—3

Stancja dla Uczniów.

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że i na r. s. 1879/80, przyjmuje **Uczniów** na stół i stancję, zapewniając troskliwą opiekę i pomoc naukową. — Cena rs. 200. Nowy-Swiat Nr 52, w oficynie, 1-sza sień drugie piętro, drzwi na prawo. **J. S.**

2—2—12376—

NAUCZYCIEL,

były Student Uniwersytetu, upoważniony przez Władzę i pracujący ciągle z korzyścią dla swych uczniów, pragnie przyjąć obowiązek przygotowania takowych do szkół gimnazjalnych.—Adres: Przejazd Nr 13. u właściciela domu. —12413—3—3

Potrzebne są

Panny

zdatne do staników i do nauki, do krawieczyzny.—Ulica Ogrodowa Nr 43. mieszkania 6.

—12520—3—3

Potrzebną jest

PANNA

umiejąca robić krawaty, za dobrem wynagrodzeniem.—Ulica Smolna Nr 13, mieszkania 4; zgłosić się można do godz. 10 rano i od 2 po południu. —12532—3—3

Zdolny Malarz,

wykwalifikowany zagranicą, poszukuje miejsca jako Zarządzający lub Werkführer, w jednej z większych pracowni malarskiej. — Wiadomość powziąć można w cukierni L. Lourse et Comp. Hotel Europejski. —12263—3—3

Jest do sprzedania

Tygodnik Illustrowany,

od początku istnienia, do roku 1876, w ozdobnej oprawie, do bibljoteki.—Kapitulna Nr 4, 8 mieszkania; od godz. 10 rano do 5 po południu, wyłączając święta. —12336—3—3

Polski Skład Nici ulica hr. Berga 11. — Rękawiczki jedwabne fil d'Ecosse i bawełniane. — Wybór różnych grzebieni paryzkich i przepięć. — Włóczki. — Jedwabie, Kordonki. — Point-lace i t. p. —11064— 3—0

Polski Skład Nici. — Nadeszły oczekiwane letnie od słońca Kapelusze dla dam, mężczyzn i dzieci, po 65 kop. i 1 rs. 20 kop. Hamaki czyli Łóżka leśne, kieszonkowe, od 2 rs. —11840— —6

W końcu r. z. nastąpiło rozwiązanie współki mojej w interesie prowadzenia Magazynu mebli używanych, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 6".

Ośmielony zaufaniem i poparciem publiczności jakich firma moja doznawała, postanowiłem wkrótce założyć Magazyn z temi samemi tendencjami jakie mną kierowały przy otwarciu pierwszego, głównie pośredniczenia w kupnie i sprzedaży mebli mało używanych, oraz ich wynajmie, poprzestając na możliwie małych przy tej operacji korzyściach, o czem uprzedzając, mam honor prosić osoby mające do zbycia meble mało używane, dobrego wyrobu, oraz przedmioty do ozdoby mieszkań służące jako to: Lustra, Zegary, Brązy, Dywany, Lampy i t. p., arzeby raczyli zgłaszać się czyto osobiście, czy też za pośrednictwem korespondencji.—Ulica Niecała Nr 4, mieszk 8.

—101—0—8 **Juljan Załęski.**

Sztyfty do obuwia.

Fabryka w **Pińsku, gubernji Mińskiej,** wyrabiają się sztyfty różnych rozmiarów z klonu i grabu, podług systemu berlińskiego.

W krótce w tejże fabryce będą się wyrabiać **Kopyta dla szewców.**

Adres: **T. Płotnicki i Spółka w Pińsku.**
—3287—28—52

Dla pp. Emerytów, lub osób posiadających niewielkie kapitaliki.—W mieście powiatowem, w okolicy leśnej, od m. Piotrkowa mil 6, jest do sprzedania **Dom z ogrodem** i innemi zabudowaniami.—Rzeczona nieruchomość, może być zdatną i na letnie mieszkanie.—Marszałkowska róg Chmielnej, gdzie Apteka Borkowskiego, drugie piętro, mieszkania Nr 8. —11390—3—3

PLAC

do wydzierżawienia od 1 grudnia 1879 roku, zajęty obecnie przez kompanję Francuzko-Włoską, znajdujący się przy alei Jerozolimskiej Nr 67, plac ten jest oparkaniony, i z zabudowaniami potrzebnemi na składy i mieszkania. Bliższą wiadomość powziąść można u właściciela domu przy ulicy Nowy-Świat Nr 33 do godziny 11 rano. 11645—3—3

TOWARY WEŁNIANE

od kop. 25 za łokieć,

poleca

Magazyn Bławatny

L. Falęckiego,

w Resursie Obywatelskiej.
—12093—2—6

Są do sprzedania albo zamiany na dom w Warszawie.

Dobra Ziemskie

położone przy kościele, w powiecie Sczuczyńskim, o 4 mile szosowe od Grajewskiej kolei, obszaru 81 włók, nieużytków niema. Zabudowania murowane, las towarny, dwa browary, młyn, staw i rzeka mogąca łatwo zalewać łąki i grunta niżej położone.—Bliższa wiadomość w składzie win W-go Strzemińskiego i spółki, przy kościele Ś-go Antoniego w Warszawie, od godziny 2 do 7 po południu.
—11923—4—6

Zegarek damski,

zgubiony 12 b. m. wychodząc z domu Nr 38 Krakowskie-Przedmieście do dorożki, a następnie jadąc do Maryjskiego Instytutu, tamże spostrzeżono, że zegarek zgubiony został. W jednej kopercie emaljowanej, z fabryki Genewskiej, o 8-u kamieniach. Sumienny znalazca raczy zwrócić właścicielce pod Nr 38, mieszkania Nr 3, Krak.-Przedm., za stosowną nagrodą.
2—2—12460—

Trumny Metalowe

w Składzie

LEOPOLDA KNOLL

ulica Czysta Nr 6.

Zamówienia telegraficzne pierwszym pociągiem, załatwiają się.
2—3 — 11641 —

Maszyna pończosznica,

cienka, zupełnie nowa, do sprzedania.—Twarda Nr 28 a, drugie piętro, na prawo, mieszkania Nr 3. —11280—6—6

Sklep Wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym
B. Korpaczewskiego
ulica Trębacka Nr 4.

Kupuje —zamienia —wyprzedaje.

Ubrania damskie nowe i używane we wszelkich składowych częściach.

Ubrania męzkie na każdą porę roku do codziennego i wizytowego użytku, oraz **Mundury:** wojskowe i wszelkich dekasteryj, z przyborami.

Ozdoby do salonów, gabinetów, naczynia domowe, lustra, konsole, porcelana, szkło, i wszelkiego rodzaju **antyki**, maszyny do szycia rękawiczek, samowary.

Instrumenty muzyczne.

Pończochy, skarpetki, wyroby z włóczki, koronki, resztki towarów łokciowych.

Zegarki antyki repertiery.
2—0 —12407—

Korzystny Interes!

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz **Handel Wiktuałów i Norymberszczyzny.**—Wiadomość na miejscu ulica Elektoralna Nr 7. —12469—2—3

Sprzedaż Materjałów BUDOWLANYCH

i węgli kamiennych

M. W. WILLMANN i S-ka,

Twarda Nr 13.

Cement krajowy (Grodziecki) i zagraniczny, **Cegła** ogniotrwała krajowa, angielska „Ramzay" i Tenczyńska, **Cegła** zwyczajna, **Kafle, Dachówka, Gips, Glinka** ogniotrwała, **Glina** zwyczajna, **Tektura** smołowcowa. **Smoła** gazowa, **Wapno** (białe) suche i lasowane, **Piasek, Trzcina.** —10966—15—6

Na wieś!

Osoba z patentem z Instytutu Muzycznego, życzy sobie wyjechać na wieś, dla udzielania lekcyj muzyki panienkom dość zaawansowanym i do towarzystwa.—Twarda Nr 36, mieszkania Nr 1. —12501—2—3

CEMENT

portlandzki ze świeżego transportu

po Rs. 6 kop. 25

poleca

Wiktor Wertheim,

ulica Graniczna Nr 14.

Tamże **glinka i cegła** ogniotrwała Ramsay.
4—6—11836—

Rs. 2,000,

potrzebne jest na pierwszy numer hypoteki.—Wiadomość w Kiosku na Karmelickiej ulicy.
—12486—2—2

Dla zupełnego zadowolenia

stałych zwolenników Londyńskiej kolońskiej wody, tak długo oczekiwanej, zawiadamiamy, że takowa nadeszła do Perfumerji a la Renaissance Dobrzańskiego przy ulicy Wierzbowej, Hotel Angielski i u Sierzputowskiego na Krakowskiem-Przedmieściu. Woda ta bardzo trafnie nazwana przez prawdziwych amatorów kolońską wodą czterdziestu Farynów, łączy ona w sobie przymioty, jakich 40 pomienionych fabryk swoim wyrobom nadać nie zdołały. Do tychże zakładów nadeszło **glicerynowe mleko** niezawodny środek pozbycia się wiosennego opalenia i piegów, nie tłuszcząc twarzy. Cena 75 kop. 10—12 — 8040 —

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI CLANS

do damskiego i dziecinnego obówia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzannych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich; B) **Bronzowy** do skór i obówia ze złocisto-bronzowym połyskiem.

Głowny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senarorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

225—0 — 18361 — **HAUTHAWAY & SONS.**

SUCHOTY PŁUCNE

ZAPALENIE OSKRZELI

KATAR—KASZEL

ASTMA—KASZEL PŁUCNY

KAPSUŁKI GUYOT'A

wyrabiane ze smoły

INSTRUKCJA JEST DOŁĄCZONA DO KAŻDEGO FLAKONIKA.

Liczne naśladownictwa

Trzeba zwrócić uwagę, że wybór i gatunek smoły którą są napełnione kapsułki ma wielki wpływ na skuteczność produktu.

P. GUYOT poręcza tylko za flakoniki, mające etykiety opatrzone w TRÓJKOLOROWY jego podpis.

W Paryżu, Maison L. FRERE, 19, rue Jacob.

W Warszawie: u A. F. Gallego, Ludwika Spiessa i Syn.

Mrozowskiego i Sierzputowskiego.

(*Gazeta Lekarska*) 18—0—6523—

Dla posiadającego kapitał Rs. 9,000,

jest do sprzedania interes, przynoszący 30 procent.—Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 20, u stróżki; od godziny 1 do 3.
—11304—6—6



Dwa Konie

ogier rassy Anglo-Arabskiej lat 5, maści siwej, wierzchowy; wałach pół krwi perszeron, lat 6, maści siwej, zdatny do pojedynki, do sprzedania. Wiadomość na ulicy Siennej, w manežu J. Golińskiego.
—12371—3—3

PANNY

podręczne i do staników, potrzebne są **do Magazynu P. Szubert.**—Senatorska Nr 17.
—12742—2—3

Potrzebny jest

Uczeń

do Zakładu felczerskiego.—Ulica Marszałkowska Nr 37. —12718—2—3

WŁOCH

wyjeżdżający zagranicę, mówiący po rusku, francuzku i nieco po niemiecku, życzyłby towarzyszyć komu do Włoch, lub do Francji, za bardzo umiarkowane wynagrodzenie.—Wiadomość codziennie przy ulicy Senatorskiej Nr 6, w sklepie wiktuałów A. Raffa.
—12661—2—2

URZĘDNIK

mający stałej pensji rs. 800, przez zbieg przykrych okoliczności popadły w smutne położenie, ośmiela się udać do osób zacnych z prośbą, aby która pożyczką rs. 400 raczyła wybawić go z tak okrutnej niedoli. — Pożyczka ta oparta na moralnem poczuciu godności osobistej, mogłaby być spłaconą ratami miesięcznemi po rs. 20 każda. — O łaskawe zawiadomienie proszę pod lit. **Z. A.**, w tejże Redakcji. —12737—2—2

STUDENT

Rossjanin, życzy udzielać korrepetycji i przygotowywać uczniów do gimnazjów realnych, klasycznych i wojskowych. — Porozumieć się z nim osobiście można w domu Nr 38, róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej; od godziny 5 do 9 wieczorem.—Stróż wskaże.
—12344—3—6

Żądaną jest zaraz lub od 1-go Lipca

NAUCZYCIELKA

Polka, z patentem do dwojga dzieci, posiadająca dobrze język francuzki i niemiecki tak, by mogła prowadzić konwersację w tych dwóch językach. — Proszę się zgłosić na ulicę Żórawią Nr 33, mieszkania 6, drugie piętro od frontu. —12368—3—3

Zacna Rodzina,

wyjeżdżająca do Ciechocinka z dwojgiem dzieci, w końcu b. m., gotowa przyjąć za pewną dopłatą dwie młode panienki, zapewniając im troskliwą macierzyńską opiekę.—Wiadomość: ulica Złota Nr 43, mieszkania 17, od godziny 3 do 5 każdodziennie.—Tamże poszukiwaną jest **Bona** młoda Francuzka, nie mówiąca po polsku, i do najęcia dwa duże pokoje z meblami, od 1 Lipca do 1 Października.
2—3—12441—

Podaję do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że mając pozwolenie od władzy naukowej, przyjmuję

Uczniów na stancję,

za cenę umiarkowaną, zapewniając troskliwą opiekę, ciągłą konwersację języka niemieckiego. Gdyby sobie kto życzył umieścić dzieci na czas wakacji dla przygotowania do klas, porozumieć i dowiedzieć się można o bliższych warunkach.—Ulica Wielka Nr 13 nowy, mieszkania 74. 3—3—12209—

JEOMETRA

wykwalifikowany, polak, z Prus, posiadający najchlubniejsze świadectwa, poszukuje u pp. Jeometrów, lub u pp. Obywateli zatrudnienia w swojem zawodzie.—Offerty uprasza składać pod lit. P. O. do Redakcji Kurjera.
3—3—10784—

W Rekomendacji

S. MASŁOWSKIEJ,

są do umieszczenia na czas wakacji **Nauczyciele i Nauczycielki.** — Tamże otrzymają posady **Nauczycielki** wykształcone i niemki **Bony.** — Krakowskie-Przedmieście Nr 17.
—12308—3—3

Młody Człowiek

urzędnik kassowy, w godzinach pobiurowych, mogący prowadzić książki; rachunkowości, korespondencje i tym podobne,—poszukuje zajęcia jako rachmistrz lub rządca domu. Adresa zostawiać można w Redakcji Kurjera pod lit. W. Z. B. 2—3—12470—

Ktoby potrzebował

OSOBY

do towarzystwa lub do opieki dzieci, do Ciechocinka.—Zgłosić się może pod Nr 14, ulica Bednarska, mieszkania Nr 26. —12353—3—3

NIEMKA,

potrzebna za Bonę, od 1-go Lipca. — Wiadomość: **ulica Leszno** Nr 9, mieszkania 5.
—12362—3—3

Potrzebny jest

CZŁOWIEK

posiadający obok polskiego lub ruskiego język niemiecki, do towarzyszenia i usługi przy osobie udającej się na kurację do wód zagranicznych.—Wiadomość w hotelu Paryzkim pod Nrem 73. —12395—3—3

Do Dóbr pod Warszawą, potrzebnym jest

EKONOM

od dnia 1-go Lipca r. b. bezżenny, pilny, energiczny, z dobremi świadectwami, który mógłby zastąpić Rządcę.—Wiadomość u p. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 13 nowy.
—12382—3—3

Potrzeba Bony Francuzkiej

do trojga dzieci, na wyjazd na letnie mieszkanie, na miesiąc Lipiec i Sierpień.—Wiadomość: ulica Wspólna Nr domu 7, na dole, na prawo. —12384—3—3

Do fabryki pierników, potrzebny jest

Uczeń

za pensję, prowadzenia się moralnego, do wypisu na jeden rok, jako też **Subjekt Cukierniczy,** do pomocy przy tychże robotach. Ulica Freta Nr 14 nowy. —1261—2—3

OSOBA

przybyła ze wsi, z chlubnemi świadectwami, życzy sobie przyjąć obowiązek gospodyni na wieś.—Wiadomość w domu pod Nr 1 róg ulicy Długiej i Freta, mieszkania Nr 12, w podwórzu. —12135—3—3

Młody Człowiek,

szesnasto-letni, mówiący po polsku, rusku i niemiecku, który jako uczeń w księgarni, oraz składzie materjałów piśmiennych, dystrybucji galanterji, przez trzy lata na prowincji już pracował, poszukuje celem dalszego kształcenia się w kupiectwie odpowiedniego zajęcia.—Świadectwo i bliższa wiadomość w Piekarni Poznańskiej, Krzywe-Koło Nr 14.
—12134—3—3

Poszukuje się

PANNY

na wieś, uzdatnionej w szyciu, w praniu i w prasowaniu.—Zgłosić się do godz. 9 z rana, Marszałkowska Nr 38, u pani Zielonko, trzecie piętro, lub wieczorem o godzinie 6
—12345—2—3

Nauczyciel

filolog, wykładający języki starożytne w jednym z prywatnych zakładów naukowych wyższych, posiadający język **niemiecki i francuzki,** życzy sobie przyjąć odpowiednie zajęcie na **czas wakacji** na prowincji, w Warszawie albo na wyjazd. Oferty uprasza się zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit **S. W. B. 50.**
3—3 — 12091 —

Lekcje Muzyki.

Osoba posiadająca patent Instytutu Muzycznego, życzy udzielać lekcje fortepianu na godziny. Warunki bardzo przystępne.—Łaskawe oferty uprasza się składać w domu pod Nr 5, ulica Ś-to Krzyzka, u adwokata na 1 piętrze pod literami **M. W.** —10958—10—10

Poszukuje się Osób, uzdolnionych w krawieczczyźnie,

któreby brały do domu do roboty

ubiory damskie i dziecinne. — Chmielna Nr 1, na dole od frontu, mieszkania Nr 30.
—12535—3—3

MAMKA

z sześcio-miesięcznym, obfitym pokarmem, bez długu i inne Mamki, są u akuszerki Brzezowskiej, ulica Wielka Nr 13 domu
—12705—2—3

Żądaną jest summa

Rs. 12,000 lub 15,000

na 1-szy numer hipoteki domu murowanego w Warszawie, po Towarz. Kred., oraz są do nabycia **DOM dwu piętrowy,** przy ulicy Nowogrodzkiej, przynoszący dochodu około rs. 4 300 i **PAŁACYK piętrowy,** w okolicach alei Ujazdowskiej.—Bez pośrednictwa.—Bliższa wiadomość w domu W-go Kruze, róg Wiejskiej i Pięknej Nr 1, mieszkania 15, rano do 10, w południe od 3 do 5. —12709—2—3

Pierwsza Krajowa Fabryka
wyrobów cementowych
KAROLA BECKER,

w Warszawie, ulica Wronia Nr 5053, 2B.

Nagrodzona Listem Pochwalnym na wystawie Warszawskiej w roku 1878.

Poleca wielki wybór posadzki cementowej, różnych kolorów do wykładania kościołów, sklepów, kąpieli i t. p. Dachówkę cementową bardzo lekką do krycia dachów.—Roboty powyższe uskutecznia pod gwarancją, fachowemi ludzmi po przystępnych cenach.
1—3 — 12741 —

FABRYKA LAMP I WYROBÓW BLASZANYCH
W. ANDERSZEWSKI,
NOWY-ŚWIAT Nr 48,

poleca:

wanny i zysbady do kąpieli, prysznice, umywalnie, bidety, waterklozety i inodory hermetyczne, kubły i konewki do wody, konewki ogrodowe i do polewania ulic, kuchenki naftowe ulepszone, maszynki do lodów, do siekania mięsa i rąbania cukru, maszynki do kawy, herbaty, czekolady, befsztyku i do grzania wody na spirytusie i na węglach, lichtarze ogrodowe i kuchenne, klatki, żelazka do prasowania zwyczajne i do węgli, młynki do kawy i t. d.

Poleca z pierwszych fabryk Paryża formy do galaret i kremów, maszynki do korkowania butelek, maszynki do kawy patentowane i wielki wybór naczyń kuchenno-gospodarskich, białych i emaljowanych, ceny umiarkowane. Tamże znajduję się czyste srebro sproszkowane (nowość wynalazku chemika Bose w Paryżu) do posrebrzania w domu bez potrzeby udawania się do fabryk, wszystkich przedmiotów, jako to: serwisów, tac, lichtarzy, ozdób powozowych, uprzęży, ozdób kościelnych i t. p. Cena flakonu rs. 1, dużego triple flakon rs. 2 kop. 50. Sposób użycia łatwy, znajduje się przy każdym flakonie

NB. Gwarantowane przez rząd flaszeczki, jako nie zawierające merkurjuszu i żadnych części szkodliwych.

Handlującym rabat, na prowincję wysyła się pocztą. 1—6 — 12763 —

MASZYNY.

Urządzony przezemnie w Katowicach skład modeli, maszyn, narzędzi

i technicznych artykułów wszelkiego rodzaju, polecam Panom przemysłowcom do łaskawego uwzględnienia, ewentualnie natychmiastowe dostarczanie maszyn gotowych etc. lub umowy podług przedłożonych wzorów i modeli.

E. NACK, inżynier cywilny.

MASCHINEN.

Das von mir in Kattowitz errichtete Musterlager von Maschienen, Werkzengen

und technischen Artikeln aller Art empfehle ich den Herren Industriellen zur geneigten Berücksichtigung erentl. zur safortigen Lieferung von fertigen Maschienen etc., oder zu Abschlüssen nach ausliegenden Mustern und Modellen.

E. NACK, Civil-Ingenieur.

1—5 — 12809 —



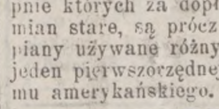
W Fabryce Fortepianów

KERNTOPFA,

przy placu Krasińskich Nr 3, do sprzedania oprócz nowych fortepianów i pianin, przy kupnie których za dopłatą przyjmują się w zamian stare, są prócz tego do sprzedania fortepiany używane różnych fabryk, a między temi jeden pierwszorzędnej lipskiej fabryki, systemu amerykańskiego. 2—3—12553—

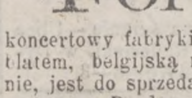
Fortepian

koncertowy fabryki Maleckiego, z podwójnym blatem, belgijską mechaniką, w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 500. Widzieć go można na Pradze w Targu, Nr 159/60 u Właściciela domu. 2—3—12649—



Ogier turecki,

lat 5 w 6, zdrów i bez wad, doskonale pod wierzch ujeżdżony, jest do sprzedania za przystępną cenę.—Wiadomość w Rajszuli Golińskiego, ulica Sienna. —12465—1—



KOCZ

z fordeklem i **Faetonik** używane, **Bryczka** na resorach i bez resorów, wszystko to na jednego konia, **przelotka** używana **i para chomont** używanych. — Ulica Śliska Nr 13, **u właściciela domu.** —12503—2—3

Największa w kraju

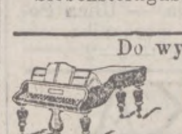
Fabryka Gorsetów.

Celem uniemożliwienia wszelkiej na tem polu zagranicznej konkurencji, przygotowałem na sezon wiosenny, 2.000 tuzinów trzcinowych gorsetów, sztuka od 50 kop. do 3 rs.—i 2,000 tuzinów fiszbinowych gorsetów, tudzież gorsety z pasami od rs.2 i pół do 10 rs.

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu Siebensterngasse ◊ Fabryka w Warszawie Świętokrzyska Nr 24.
—12126—8—10

Do wynajęcia na godziny



FORTEPIAN

zagraniczny, o 7-miu oktawach. — Chmielna Nr 1, w bramie na prawo, na dole, mieszkania Nr 30. —10544—9—12

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Maszyna do szycia rękawiczek,

firmy Roth'a, w zupełnie dobrym stanie, za cenę o wiele niżej kosztu. — Widzieć można od godz. 12 do 2, Jerozolimska Nr 34, mieszkania 14. —12339—3—3

Z powodu nagłego wyjazdu, są do sprzedania

Dwa Magle

Wiedeńskie, za przystępną cenę. — Ulica róg Wroniej i Pańskiej Nr 77 nowy.—12569—2—3

Istniejący rok jedenasty

Zakład Kumysowy

w ogrodzie Saskim,

Dróg Przystańskiego i Nowakowskiego,

wydaje kumys jak dawniej cały dzień, butelka po kop. 37 i pół ze szkłem.—Ustalona reputacja, uwalnia Zakład od wszelkich reklam.
—10273—5—5

Garnitury Stołowe

i

Umywalnie Półporcelanowe,

z fabryki Villeroi, w różnych gustownych deseniach, nadeszły do Składu

Szkła, Porcelany i Fajansu,

przy ulicy Podwale Nr 7.
—11581—3—3

Sprzedaje się Kolonja

Utuczek, z zasiewami ozimemi i jarowemi, oraz inwentarzem żywym i martwym, przestrzeni gruntów 69 morgów 300-prentowych, w tej liczbie łąk 15 morgów i lasu młodego rozmaitego gatunku 6 morgów. W 5 wiorstach od Petersburskiej rogatki, od ósmej wiorsty w prawo od szosy, szczegółowa wiadomość u W. Etyngera, ulica Erywańska Nr 1066/7, drugie piętro, zrana do 9 i po południu od 12 do 3.
11621—3—3

Są do sprzedania

Meble:

jako to dwa Łóżka orzechowe medaljonowe nowe, używana Komoda jesionowa, na orzech z biurkiem, Konsola mahoniowa z blatem marmurowym, dyto Stolik do robót, Toaletka, Lustro duże w złoconej ramie, Zegar stołowy złocony pod kloszem. Bilerd palisandrowy z przyrządami, przy ulicy Piekarskiej Nr 9 w bramie na lewo. 11651—3—3

Do sprzedania:

Szafa z lustrami i bufet z marmurowym blatem, jesionowy; Markiza na drzwi i okno zdatna do każdego sklepu; Szyldy, dwie Kanapki żelazne zdatne do altany lub ogrodu, Jeden garnitur mebli mahoniowych, składający się z 12 krzeseł, 2 foteli, kanapy i stołu dobrej roboty, wyściełanych, oraz obrazy olejne i akwarele ręczne. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 47, w Cukierni. —10526—

Ważna Wiadomość!

Tanio do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. różne obszerne LOKALE pojedyncze i podwójne z cygankami, oraz suteryny i sklep, przy ulicy **Kaczej, Nr 6 i 8**, wiadomość w miejscu u Dzierżawcy, lub u stróżki. 4—6—11177—

Żądaną jest

Dzierżawa Folwarku,

w dobrej glebie, 10 do 15 włók, niedaleko od Warszawy lub stacji kolei.—Wiadomość ulica Śliska Nr 10, mieszkania 14. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. —12794—1—2



Są do sprzedania lub wynajęcia za cenę przystępną

PIANINO

palisandrowe, najnowszej konstrukcji, **FORTEPIAN** fabryki zagranicznej, w mieszkaniu **K. Millera, artysty muzyki.**—Wiadomość w domu Grabowskiego, Nr 3 ulica Miodowa.
—12788—1—1

Ulica Długa, Eldorado, w 3-m podwórzu na 2-m piętrze, Nr 45 mieszkania, z powodu wyjazdu są do sprzedania za przystępną cenę

M E B L E

mahoniowe, aksamitem kryte, składające się z kanapy, 2-ch foteli i 12 krzeseł, oraz stół przed kanapę. 2—3—12652—



OGIER

wasowy, młody, do sprzedania.—Wiadomość w koszarach mirowskich w kuźni uczebnej, u W. Dietrich. —12842—1—3

Do sprzedania w dobrym stanie

Powóz (Kocz-Kareta),

doskonałej roboty.—Alea Jerozolimska Nr 32 mieszkania 9; od godziny 3 do 5.
—12300—3—6

Kantor Loterji

i Magazyn Sasko-Galanteryjny

W. KLEYNA

przeniesiony zostaje z dniem 1 Lipca r. b. z ulicy Elektoralnej Nr 4, na tęż ulicę Elektoralną pod Nr 31, o czem zawiadamiając Szanowną Publiczność, mam zaszczyt polecić w wielkim wyborze; krawaty, kołnierzyki, mankiety, fryzy, spinki, pończochy, skarpetki, nici, taśmy, guziki, perfumy, mydła i wiele innych przedmiotów, które sprzedaje po cenie najniższej. Tamże są losy do loterji klassycznej.—**W. Kleyna**, Elektoralna Nr 31. 11985

Ważna wiadomość dla Gospodyń!

Nadeszły w wielkim wyborze

WYŻYMACZKI

uznane za najlepsze

ANGIELSKIE I AMERYKAŃSKIE

najtrwalszej konstrukcji, z walcami czysto gumowemi. Główne zalety wyżymaczek są: **bielizna nie drze się jak przy wykręcaniu rękoma i wysycha bardzo prędko. Oszczędność na czasie i na siłach roboczych** Na składzie znajduje się znaczny zapas walców pojedyńczych.— Reperacje starych wyżymaczek uskutecznia się w ciągu dwóch dni.

CENY NIZKIE.

W kantorze **Ign. Gantzwohl**, Plac Krasińskich Nr 3, przy wejściu do ogrodu Krasińskiego. 3—6 —12272 —

Jest do odstąpienia

Interes Przemysłowy,

bardzo dobrze procentujący. — Wiadomość w sklepie ruskiego pieczywa.—Marszałkowska Nr 52. —12205—3—3

Do sprzedania na dogodnych warunkach

Mleczarnia z Kawiarnią,

przy Saskim ogrodzie, egzystująca od lat 8, zakład urządzony gustownie, z obszerną werendą. — Wiadomość w Kiosku na rogu ulic: Marszałkowskiej i Zielonego placu.
—11196—6—6

Do sprzedania

FOLWARK,

mający gruntu ornego mórg 90; łąk mórg 50; lasu mórg 90; w ziemi dobrej, obsiany i zabudowany, bez serwitutów. — Wiadomość na ulicy Wiejskiej Nr 12, mieszkania 10; pomiędzy godziną 3 a 5 po południu.—11484—5—5



Jest do sprzedania

Fortepian

o 6-ciu oktawach, krótkiego fasonu, w dobrym stanie, za przystępną cenę.—Ulica Żelazna Nr 20 A, róg Ceglanej.—Stróż wskaże.
—12332—3—3

Tanio do sprzedania

Garnitur Mebli,

Szafa do sukień, Szafka do bielizny, Szeslong, Umywalka pod orzech, prawie nowe.—Świętojerska Nr 8, mieszkania 13. —9467—12—24

Filtry Angielskie

KAMIENNE,

uznane jako najlepsze
w 6-ciu wielkościach,
w Składzie

Leopolda Knoll,

ulica Czysta Nr 6.
3—3—11644—

Za 110 Rs.,

sprzedaje się razem lub częściowo, zupełnie nowych z drzewa gruszkowego: **12 taboretek** wyściełanych, **i stół** tacowy składany, **1 kanapka i 6 taboretek** dębowych wyplatanych. — Wspólna Nr 23, mieszkania 12.
—12400—2—3

Najlepsza Musztarda

w różnych gatunkach, **w niczem nie ustępująca zagranicznym**, nabyć ją można w każdym czasie w fabryce **A. SCHWEJTZER,** w większych lub mniejszych ilościach, to jest na GARNCE, KWATERKI, oraz w SŁOIKACH, po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego Nr 19.
—12750—2—3

MEBLE

mahoniowe: 12 krzeseł, 2 fotele i kanapka włósiem kryte, do sprzedania. — Żabia Nr 5, w magazynie sukień damskich. 3—3—12434—



Jest do sprzedania

Powóz,

prawie nowy, zdatny do miasta, za umiarkowaną cenę.—Wiadomość w domu przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 9, w Drukarni.
—12089—3—3

Kocz Faetan

średniej wielkości, z fordeklem i firankami i dwoma kuframi, używany, lecz w bardzo dobrym stanie do sprzedania za cenę rs. 380.— Wiadomość w hotelu Litewskim w Zakładzie karet do wynajęcia. —11776—3—3



KLACZ

szpakowata, lat 4, rosła, jest do sprzedania za rs. 350.—Alea Jerozolimska Nr 35. —12185—6—0

Letnie Mieszkanie

w dobrach **Ruda**, za 1-szą stacją Miłosna, przy kolei Terespolskiej, nie odległe od przystanku **Dębe Wielkie**, wpośród lasów, łąk, ogrodów i wód, gdzie urządzone letnia łazienki, są dwa lub trzy pokoje z osobną kuchnią angielską do wynajęcia.—Wiadomość na miejscu, lub u Właściciela domu przy ulicy Grzybowskiej za Żelazną Nr 46, do 12-tej godziny z rana. 1—3—12815—

Letnie mieszkanie

w Warszawie, dwa Pokoje w ogrodzie, w blizkości środka miasta, w świeżem bardzo powietrzu, do wynajęcia na Lipiec i Sierpień, w cenie 35 rubli za ten czas. — Wiadomość: ulica Mokotowka Nr 7, 1-sze piętro, od godziny 2-giej do 6-tej po południu.
1—3—12792—

Od 1-go Lipca 1879 r. jest

POKÓJ

duży umeblowany, z kuchnią i przedpokojem do odnajęcia na dwa miesiące lub na kwartał.—Ulica Bracka Nr 6 domu, mieszkania 20, na drugiem piętrze. 1—3—12814—

Do wynajęcia od 1-go Lipca

Dwa Pokoje,

i przedpokój z meblami lub bez.—Wiadomość: Tłomackie Nr 4, w drukarni Tomaszewskiego.
1—3—12860—

Przy ulicy Rybaki Nr 14 nowy (2571/2), **jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.**

LOKAL

na bawarję i herbaciarnię, lub szynk, przy zakładzie kąpielowym, składający się z kilku pokoi. Wiadomość na miejscu u Rządcy.
1—3—12838—

Dwa Pokoje

od frontu na 2-m piętrze, suche i ciepłe, kuchnia i przedpokoik są do najęcia od 1-go Lipca lub zaraz.—Wiadomość u Właścicielki domu, Krakowskie-Przedmieście Nr 20, wprost Ś-go Krzyża, mieszkania Nr 1.
1—1—12833—

Obok kolumny Zygmunta na Podwalu

N. 2,

do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

LOKAL

w którym mieściła się dawniej Kawiarnia, znana pod nazwą „Zuzi," składający się: 1) ze **Sklepu** dwu-oknowego i 2) trzech obszernych **Pokoi.**—Gaz i wodociąg w lokalu.
—11746—8—12

WILLA

do sprzedania, na stacji Ruda Guzowska.— Wiadomość: Nowy-Świat Nr 68, mieszk 24—i

Letnie Mieszkanie

do wynajęcia.—Wiadomość tamże.
—12562—3—6

Letnie Mieszkanie

przy placu Ujazdowskim, umeblowane dwa lub trzy pokoje z przedpokojem, kuchnią, zlewem i wodą, przy ulicy Pięknej Nr 2 lit. A, mieszkania Nr 10, z widokiem na ogrody, z powodu wyjazdu odstępuje się na dwa miesiące.
3—3—12440—

Mieszkanie umeblowane,

składające się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni, jest do wynajęcia każdego czasu na sezon kuracyjny, to jest do 1-go Października r. b., przy ulicy Złotej Nr 10. — Wiadomość u stróża. 1 | 2—12849—

Do wynajęcia na miesięcy trzy, dla kobiety lubiącej spokojność

dwa Pokoiki,

z tych jeden ciemny, za 25 rs. — Ulica Freta-Szeroka Nr 5. Stróż wskaże. 1—3—12847—

W Alei Jerozolimskiej Nr 6, do wynajęcia od 1-go Lipca

cztery P O K O J E,

przedpokój i kuchnia na 2-m piętrze od frontu 450 rs. rocznie; dwa pokoje, przedpokój i kuchnia w oficynie 180 rs. rocznie i pokoje kawalerskie od frontu. 1—3—12786—

POKÓJ

do wynajęcia od 1-go Lipca, duży, na 2-m piętrze od frontu, dla kawalera lub dwóch, róg ulicy Żelaznej i Ceglanej Nr 20a, wiadomość u stróża. 1—2—12834—

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Mieszkanie,

składające się z 6 pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Długiej Nr 47, wprost Arsenału.—Wiadomość u Właściciela domu. 1—3—12797—

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

PIWNICA DUŻA

na Skład. — Trębacka Nr 8.
1—3—12805—

Od 8-go Lipca jest do wynajęcia

P O K Ó J

z oddzielnym wchodem, ładny i spokojny, z usługą i życiem lub bez. Parę kroków do Alei Ujazdowskiej.—Wilcza Nr 6 domu, drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 5.
1—3—12789—

P O K Ó J

z osobnem wejściem, przy ulicy Twardej pod Nr 28, jest do wynajęcia od Ś-go Jana, za cenę rs. 10.—Wiadomość u stróża lub u właściciela, albo w Hotelu Krakowskim pod Nr 36.
1—2—12790—

TRZY POKOJE

umeblowane na dole. — Ulica Bracka Nr 42, z powodu wyjazdu są zaraz do wynajęcia.
1—3—12813—

D W A P O K O J E

umeblowane i kuchnia, do wynajęcia od 1-go Lipca do 10-go Września r. b. za bardzo przystępną cenę.—Aleja Jerozolimska Nr 21, stróż wskaże. 1—3—12808—

Ostrzeżenie

aby nikt nie nabywał zgubionych Weksli dnia 5 (17), wystawionych przez pp. Argamakow i Godelaka, gdyż takowe dziś żadnej wartości nie mają, oraz kupon żelaznej kolei. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Składu Herbaty firmy Bakumenko, Krakowskie-Przedmieście, za nagrodą rs. 3. 3—3—19631—

Ostrzeżenie.

Ostrzegam niniejszem aby nikt nie nabywał rewersu prywatnego wystawionego przezemnie niżej podpisanego na rs. 1.500, Arturowi Łempickiemu zamieszkałemu we wsi Zastawie, powiecie Łukowskiem, gub. Siedleckiej, w przeciwnym razie nabywca sam sobie winę przypisze, gdyż ja wyżej pomienionego rewersu placić nie będę. A. Obrębski.

Znalezioną w tych dniach część

Dewizki złotej

przy Ogrodzie Saskim, odebrać można za udowodnieniem. — Ulica Złota Nr 5, wiadomość u stróża. —12856—1—1

Zaginął REWERS

na rs. 100, wydany przez Salomona Sosina, Janowi Kamińskiemu, poręczony przez Lucjana Żebrowskiego. — Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowy rewers poszkodowanemu zamieszkałemu pod Nr 76, na Szmulowiznie.
—12804—1—1

WEKSEL

wydany na imie adwokata Ciborskiego, przez dra Stankiewicza, a za cedowany na imię Adama Kalinowskiego, przed kilku dniami zaginął.— Uprasza się łaskawego znalazcę oddać pod Nr 4, na ulicę Wąski-Dunaj, na 2 piętro, od frontu, za nagrodą. —12812—1—1

Dwa Pokoje,

z meblami, na dole, do wynajęcia każdego czasu, w pałacu hr Uruskich, Krakowskie-Przedmieście Nr 28. —12483—2—3

Od 1-go Lipca do wynajęcia przy ulicy Instytutowej Nr 4 i Nr 6.

Kilka mniejszych lokalów

Wiadomość na miejscu lub w biurze właściciela przy ulicy Miodowej Nr 11. 3—3 — 12356 —

W domu Nr 33, przy ulicy Nowogrodzkiej, obok składów Bankowych, są do wynajęcia od 1-go Lipca dwa lokale, z pięknym widokiem na ogrody, na 1-szem piętrze od frontu

5 POKOI

z Salonem o 3-ch oknach, przedpokojem, garderóbką, passażem, śpiżarką, kuchnią, dwoma piwnicami i górą wspólną za rs. 700 rocznie —Na parterze od frontu **4 Pokoje**: podobnie jak wyżej, za rs. 500 rocznie. Wiadomość w Zakładzie Ogrodniczym braci Hoser. 3—3 — 12145 —

W blizkości ogrodu Saskiego, jest do wynajęcia na letnie miesiące

Mieszkanie,

złożone z czterech pokoi umeblowanych, przedpokoju, kuchni, wodociągu i zlewu.—Wiadomość u szwajcara, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52. —10726—5—0

Jedno, dwu i trzy pokojowe z odnowieniem

LOKALE,

od 1 Lipca do wynajęcia.—Twarda Nr 36. —11223—8—12

Od 1-go Lipca r. b. jest do wynajęcia

POKÓJ

duży od frontu, na 2-m piętrze; wejście wspólne, dla jednego lub dwóch kawalerów —Ulica Bednarska Nr 17, mieszkania 13. —12567—2—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca lub zaraz

Jeden lub dwa Pokoje

z meblami, na parterze, od frontu, może być i z kuchnią.—Wiadomość: ulica Dobra Nr 31, mieszkania Nr 1, trzeci dom od Bednarskiej. 2—3—12517—

Śpichrze do wynajęcia

W domu Nr 11/958/9 przy ulicy Gnojnej, są do wynajęcia każdego czasu, **trzy** obszerne i suche **Śpichrze** z dogodną **windą** na składy różnych towarów lub produktów; nadto **suterena** na podobnyż cel albo na warsztat fabryczny, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Wiadomość u rządcy domu na miejscu. Stróż wskaże. 3—3 — 12138 —

POKÓJ

kawalerski do odstąpienia w każdym czasie, ze wspólnem wejściem, może być z usługą i stołem.—Ulica Twarda Nr 5, mieszkania 23. —12125—3—3

Od 1-go Lipca, jest do wynajęcia jeden

Jeden Pokój

umeblowany, za 17 rubli miesięcznie.—Smolna Nr 7, mieszkania 6. —12165—2—2

LOKALE

do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Lipowej pod Nr 3/2764, w bliskości Oboźnej.

Na 1 piętrze: **5 pokoi**, w których sala o trzech oknach, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, wygódka, jedna duża piwnica i góra wspólna za **500** rocznie.

Na 1 piętrze: **2 pokoje**, przedpokój, kuchnia i piwnica, za **rs. 250** rocznie.

Na 1 piętrze w oficynie; **4 pokoje**, w których sala z balkonem, przedpokój, kuchnia, passaż, śpiżarnia i wygódka i 2 piwnice, za **rs. 400** rocznie. — Wiadomość na miejscu u stróża domu. —12021—5—6

Dwa Letnie Mieszkania,

w Rudzie Guzowskiej, zaraz przy Dworcu drogi Wiedeńskiej, w domu pod „Gwiazdą”, pośród ogrodów, przy ogromnym parku i lasach sosnowych.—Na miejscu fortepian i gimnastyka.— Meble mogą być dodane. —12229—3—3

Od Ś-go Jana do wynajęcia

Trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia, w oficynie na 2-em piętrze, przy ulicy Grzybowskiej pod Nrem 17. Wiadomość u właściciela domu. 3—3—12357—

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

LOKAL

składający się z 7 pokoi, przedpokoju, kuchni i śpiżarni, mający wodociąg, zlewy i t. p. dogodności, na 1-em piętrze, z widokiem od frontu na ogród Krasiński przy ulicy Świętojerskiej pod 1789/13. Wiadomość u miejscowego stróża. 3—3 — 12288 —

Z powodu zmiany mieszkania jest do odnajęcia od 1-go Lipca r. b.

LOKAL

na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciw Saskiego placu, w domu W. Podgórskiego Nr 38, mieszkania Nr 3, 2-gie piętro od frontu z 3-ma wchodami, składający się z Przedpokoju, Korytarzyków dwóch, sześciu Pokoi, Kuchni jednej, Pokoiku dla sług, dwóch Piwnic, Spiżarki i Góry wspólnej. Potrzebujący nająć, mogą się zgłaszać codziennie od 9-tej rano do 7-mej w wieczór. 2—3—12461—

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

CZTERY POKOJE

z przedpokojem, alkową, spiżarką i kuchnią, na 3-m piętrze, z zlewem i wodociągiem, przy ulicy Ziel[o]nej, w domu pod Nr 7.—Wiadomość u Właściciela lub Rządcy tegoż domu. 2—3—12446—

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

różne LOKALE,

t. j. Pokój z kuchnią i 2, 3, 4, 5 i 6 pokoi z przedpokojem, alkową, kuchnią i spiżarkami, przy ulicy Żelaznej, w domu pod Nr 20d.—Wiadomość u Właściciela lub u Rządcy tegoż domu. 2—3—12447—

Za rs. 85 na kwartał

Trzy Pokoje,

z kuchnią, z przedpokojem, z dwoma wejściami i śpiżarkami, do najęcia od 1-go Lipca do 1-go Października r. b.—Wiadomość: Nowogrodzka Nr 21, dom pana Mausbergera, w bramie Nr 2, na dole. —12379—2—2

Pokój kawalerski,

przy ulicy Senatorskiej, na dole w oficynie, jest do wynajęcia od Ś-go Jana —Wiadomość w Składzie tabacznym A. L'Esperance. Senatorska Nr 20. —12389—3—3

U akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kuracyę, mogą znaleźć pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —12180—5—6

LOKAL

Trzy piętrowy

składający się z 3-ch obszernych salonów, każdy o 6-ciu oknach i 2-ch pokoi mniejszych z dwiema windami i górą obszerną, może być dogodny na Magazyn mebli lub skład hurtowy lub t. p. do wynajęcia od 1 Lipca przy ulicy Rymarskiej Nr 10. Wiadomość u rządcy. 3—3 — 12341 —

Letnie Mieszkanie

we wsi Żółwinie, w odległości 2 wiorst od przystanku Brwinów D. Ż. W. W., złożone z dwóch pokoi i kuchni, jest do najęcia na cały sezon letni za rs. 50. Miejscowość położona wśród pięknego lasu, komunikacja z Brwinowem zaprowadzonemi w tym celu omnibusami, produkta wszelkie w bliskości dostać można.—Wiadość w Żółwinie u gospodarza Aiduka. 3—3—12320—

Od Ś-go Jana do wynajęcia przy ulicy Senatorskiej pod Nr 20, wprost Ś-go Antoniego:

5 Pokoi,

Salon, Przedpokój z Kuchnią na 1-m piętrze od frontu, z urządzeniem gazowem, wszelkiemi wygodami i z eleganckim wchodem;

5 Pokoi, Salon z Kuchnią na 2-m piętrze od frontu.

6—6—11751—

Jest do odnajęcia od 1-go Lipca r. b.

POKÓJ

obszerny i widny, ze wspólną kuchnią, zlewem, wodociągiem, dla osoby płci żeńskiej, przyzwoitej, za cenę bardzo przystępną. Nowogrodzka Nr 15, mieszkania 17.—Stróż wskaże. 3—3—12311—

AKUSZERKA A. ILGNER,

przyjmuje w każdej chwili przyjezdne i tutejsze osoby, życzące sobie odbyć słabość, w osobnym pokoju za opłatą od rs. 15, w wspólnym mniej —Ulica Długa Nr 23. —11341—6—6

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Nowy-Świat Nr 3

CZTERY POKOJE

z balkonem od frontu, przedpokój i kuchnia na 1-m piętrze, za rs. 400 rocznie, **dwa Pokoje** i przedpokój za rs. 275 rocznie. — Bliższą wiadomość powziąć można w kantorze wekslu Maksa Elbaum, Krakowskie - Przedmieście Nr 59. 2—3—12526—

Letnie Mieszkanie

umeblowane w Żulwinie, 3 wiorsty od Brwinowa, przystanku Dr. Żel. W.-W.; komunikacja z koleją zaprowadzona; cztery pokoje, kuchnia, park, stawy, las, woda źródlana, kąpiel w zdaleczeniu. Nabiał, warzywa i owoce w miejscu, inne artykuły żywności blizko.—Wiadomość i plan: Tłomackie Nr 5, u właściciela domu. 2—3—12543—

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca duży

Pokój

o dwóch oknach, z meblami, pościelą i usługą lub bez.—Marszałkowska Nr 34, stróż wskaże. Tamże nabyć można maszyny do rękawiczek L. F. Rotha, za bardzo przystępną cenę, nabywca porozumieć się może o Panny uzdolnione do szycia rękawiczek. 2—3—12463—

Potrzebny Pokój z Kuchnią

lub dwa maleńkie z kuchnią, bez mebli, na trzy miesiące, lecz nie ze wspólnym wejściem. Adresy proszę zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. P. P. 2—2—12462—

Pięknie umeblowany Lokal,

złożony z 5-ciu pokoi i kuchni **przy dużym ogrodzie**, do wynajęcia od 1-go Lipca do 1-go Września.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 1½, u stróża lub właściciela domu. 2—6—12424—

Z osobnem wejściem

Pokój z przedpokojem. (może być z meblami), w Alejach Jerozolimskich, w blizkości Nowego-Świata. — Wiadomość: ulica Pańska Nr 32, mieszkania 17, od 3-ciej do 6-tej po południu. 2—3—12575—

W nowo wykończonym domu przy rogu ulic Zielnej, Złotej i Wielkiej, jest do wynajęcia od Ś-go Jana: **Sklep elegancki, narożny**, z dwoma pokojami, z przedpokojem; kuchnią, wodociągiem i t. d. za przystępną cenę; **4 pokoje, alkowa, przedpokój**, kuchnia z wodociągiem, łazienka, waterklozet, dwa balkony i t. d., ze wszelkim komfortem, na 1 em piętrze od ulicy Zielnej, za rs. 650 rocznie.—Wiadomość u Rządcy na miejscu. 2—3—12653—

Od 1-go Lipca do wynajęcia w domu przy ulicy Miodowej Nr 11

Apartament,

złożony z 10-ciu pokoi, kuchni i t. d. oraz stajnia i wozownia w razie potrzeby. 2—3—12355—

Sześć Pokojów

i kuchnia, z antresolą dla sług, z balkonem, zlewem i wodociągiem, do wynajęcia od Ś-go Jana, przy ulicy Dobrej Nr 29/2700. — Wiadomość na miejscu, u gospodarza. —12237—3—3

LOKALE

w starannie wykończonym domu, wśród bardzo czystego powietrza, przy ulicy Złotej Nr 34/5113 obok warsztatów drogi żelaznej wiedeńskiej, są do najęcia od 8-go Lipca r. b. na parterze, 1-m 2-m i 3-m piętrze, składające się z **2, 3, 4 i 5 pokoi**; zlew wszędzie urządzony. — **Sklep** duży z pokojem i kuchnią — w Suterynach mogą się pomieścić zakłady ślusarskie lub magle.—Wiadomość na miejscu u rządcy domu, każdodziennie od 5-tej do 7-mej po południu. —6—11219—

Do wynajęcia od 1-go Lipca

DWA POKOJE

z osobnem wejściem od frontu na drugiem piętrze, Chmielna Nr 24 i **Pokój** z pasażem umeblowany na dole, róg Chmielnej i Brackiej. Wiadomość w handlu A. Pawłowskiego. 2—3—12647—

Od 28 Czerwca są do najęcia

Dwa Pokoje

na 1-szem piętrze, w dziedzińcu, przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej pod Nr 9, mogą być z meblami lub bez. 3—3 — 12242 —

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia zaraz

Szynk z Bawarją

i z całem urządzeniem, na Szmulowiznie, przy szosie Radzymińskiej, domu Nr 53.—Wiadomość na miejscu. —12346—3—3

Sklep Wiktuałów,

Noremberszczyzny i materjałów piśmiennych, do sprzedania z bardzo dobrem powodzeniem, za przystępną cenę.—Wiadomość o takowym powziąć można w sklepie wiktuałów, ulica Łucka Nr 15, gdzie białe pisane szyldy. —12310—3—3

Do najęcia od Ś-go Jana r. b. przy ulicy Marszałkowskiej róg Hożej Nr 27a

2 Sklepy wraz z mieszkaniem, odpowiednie na zakład cukierniczy, restauracyjny lub sprzedaż wódek, rocznie za rs. 1250. Na 2-m piętrze od frontu: 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, waterklozet i t. d., rocznie rs. 650. Na 3-m piętrze: Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, waterklozet, rocznie rs. 320.—Na 1-m piętrze w oficynie: Pokój, alkowa, przedpokój, wygódka, rocznie rs. 150 — Stajnia i wozownia, rocznie 150 rs. —12299—3—3

W nowo wybudowanym domu, przy ulicy Chmielnej pod Nr 35, trzeci dom od ulicy Marszałkowskiej, są do najęcia od 1-go Lipca r. b.

SKLEPY

i różne Lokale, po 2, 3, 4, 5 i 6 pokoi, ze zlewami, wodociągami, urządzeniem gazowem i wszelkiemi wygodami. — Wiadomość na miejscu —12189—4—6

Sklep Norymberski z Pokojem

i pakamerem, wraz z towarem, zaraz do odstąpienia. Róg Jasnej i Świętokrzyzkiej Nr 24. —12403—2—3

SKLEPY

nowo-urządzone, będą do wynajęcia z dniem 1 Sierpnia r. b., w domu Nr 1614/12, róg Żórawiej i Kruczej.—Wiadomość u rządcy domu; rano do godz. 9 i od 3 do 7 po południu. —12430—2—3

Sklep Wiktuałów

z powodu śpiesznego wyjazdu, wraz z dystrybucją, jest do odstąpienia.—Wiadomość w sklepie wiktuałów, w gmachu Teatralnym Nr 19. —12564—2—2

Jest do wynajęcia od Ś-go Jana

Sklep

z komfortem przerobiony, z pokojem i kuchnią za rs. 400 rocznie, przy ulicy Leszno pod Nr. 15/729.—Wiadomość u rządcy domu. —12639—2—3

Zgubiono

Portmonetkę czarną

z 26 rublami, w kąpieli Falka, lub w drodze do banhofu Jerozolimskiego, między godz. 7 a 9 wieczorem.—Łaskawy znalazca raczy za hojną nagrodą odnieść takową w Aleje Jerozolimskie Nr 38, u p. Szumowskiego. 2—2—12439—

D. 16 b. m. o godz. 10-tej rano **zgubiono** w domu Nr 15 na Krakowskiem-Przedmieściu, idąc z mieszkania frontowego na 1-em piętrze przez bramę do sklepu pana Starkmann

PORTMONETKĘ

zawierającą do 30 rs. i notatki. Łaskawy znalazca raczy takową oddać do magazynu pana E. Loth, za nagrodą rs. 50. 2—2—12599—

Zginął w środę dnia 11-go b. m.

Piesek (pinczer)

z długim włosem. Uprasza się o odprowadzenie takowego na Nowy-Świat Nr 1, mieszkania Nr 10, za nagrodą. 2—2—12534—

Upraszam Pana jadącego siwemi końmi o godzinie 7-mej wieczorem w dniu 10 Czerwca przez rogatki Moskiewskie, o zwrot mego

PSA

małego wyżełka, czarnego, z białą centką na piersiach, który wyprowadzonym został przez synka jego i zabrany do powozu, zapewne w celu zabawienia się nim, w przeciwnym razie rozpocznę właściwe kroki. Nr 3 domu, mieszkania 1, za Moskiewskiemi rogatkami. 3—3—12352—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.— Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.